

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Pionna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K. pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 maja b. r. zamianować najmiłośniej nadzwyczajnego profesora dr. Waleryana Kle-

ckiego zwyczajnym profesorem nauki hodowli zwierząt i mleczarstwa na Uniwersytecie w Krakowie.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 17 czerwca b. r. do l. 69 705. w sprawie wywozu świń rzeźnych z Galicyi do rzeźni w Adler-Kosteletz w Czechach, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

Projekt nowej ustawy prasowej, przedłożony parlamentowi austriackiemu przez P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera w dniu 11 b. m., stanowi nowy i ważny krok na drodze przyznania prasie w Austrii wszystkich warunków swobodnego i niezemnie krepowanego rozwoju. Ten fakt uznaje zgodnie cała prasa, nawet ta, która już teraz podnosi pewne zastrzeżenia przeciw niektórym szczególnym postanowieniom przedłożenia.

Projekt przedstawia zupełnie nową kodyfikację całego prawa prasowego, — ma zatem usunąć i zastąpić przedwzrostkiem ustawę prasową z roku 1862 wraz z nowellą z r. 1868 i z r. 1894, dalej także 27 rozdział ustawy o postępowaniu w sprawach karnych. Konsekwencją tego będzie, że z chwilą wejścia ustawy w życie wydane dotychczas zakazy dalszego rozpowszechnienia rzeczy drukowanych, stracą moc, a utrzymane będą tylko orzeczenia co do całkowitego lub częściowego zniszczenia druków, albo też co do zamknięcia wydawnictw.

Na czele projektu ustawy postawio-

no trzy zasadnicze postanowienia: Prasa w myśl ustawy zasadniczej jest swobodną w wyrażeniu swej opinii w granicach prawa; każdemu wolno jego własne duchowe lub artystyczne produkty oddawać w nakład i sprzedawać w przeznaczonych do tego lokalach; do sprzedawania pism peryodycznych w oznaczonych lokalach uprawnionym jest każdy, komu przysłuży prawo swobodnego zarządu swym majątkiem.

Komisya Rady państwa dla kontroli długów państwowych, Delegacya, powołane przez Rząd ankiety, oraz Akademię Umiejętności wyjęte są z pod postanowień o porządku w sprawach prasowych. T. zw. korespondencye dziennikarskie, o ile są dostarczane wyłącznie redakcyom, również nie podpadają pod postanowienia ustawy prasowej. Podobnie dodatki nadzwyczajne, wydawane przez dzienniki, skoro zajdzie coś niespodziewanie szczególnie ważnego, a w dodatkach tych poprzestano na podaniu takich wiadomości o przebiegu wypadków wojennych, są uważane za część składową danych dzienników, nie potrzebują być osobno zgłaszane i wolne są od wszelkich opóźniających je przeszkód.

Projekt ustawy — za wzorem niemieckiej ustawy prasowej — zezwala (§. 8), aby co do peryodycznych czasopism dla poszczególnych, wyraźnie oznaczonych działów, ustanowiono osobnych, za treść tych działów odpowiedzialnych redaktorów. Nazwiska ich, oraz działy, ze które są odpowiedzialni, muszą być podane w danem piśmie. — Ojciec prawa do wykonywania przemysłu prasowego nie może być nadal uzekane przez sąd jako dodatkowa kara za pewne przestępstwo prasowe, — lecz tylko przez władzę przemysłową, skoro dana osoba zasądzona została z powodu zbrodni, występku, lub też z powodu przekroczenia, popełnionego z chciwości zysku lub przeciwnego obyczajności publicznej, albo też z powodu lekkomyślnej krydy.

Nowa ustawa — jak wiadomo — wprowadza kolportaż, czyli sprzedaż czasopism także na publicznych ulicach, placach, w lokalach publicznych, oraz za pomocą automatów (§. 13). Rządowa władza bezpieczeństwa tego miejsca, w którym dane pismo wychodzi, może jednak odebrać prawo ulicznej sprzedaży na przeciąg roku jednego do lat trzech pismu, które dopuściło się treści swą w ciągu roku dwukrotnie zbrodniczo zdrady stanu, obrazy Majestatu, obrazy członka Domu panującego, szpiegostwa, bluźnierstwa przeciw Bogu, oraz nawoływania do zamachów za pomocą materiałów wybuchowych, lub występku przeciw moralności publicznej wedle §. 516 ust. karnej. Zarządzenie takie ogłoszone ma być we wszystkich urzędowych dziennikach krajowych. — Czasopisma peryodyczne, które kupującym obiecują osobne korzyści (premie), są wykluczone od sprzedaży ulicznej, jeżeli premie te nie należą wyłącznie do kategorii przemysłu drukarskiego.

Sprzedaż uliczna czasopism dozwolona jest tylko osobom, liczącym co najmniej lat 18; wykluczeni są od zajmowania się nią dotknięci chorobami obudzającymi wstręt lub zaraźliwymi, następnie chorzy umysłowo, ślepi, niemi, głuchoniemi, osoby będące pod dozorem policyjnym i skazani za przestępstwo pochodzące z chciwości zysku lub sprzeciwiające się moralności publicznej na karę co najmniej 6 miesięcy aresztu, jeżeli od odbycia kary nie minęły przynajmniej dwa lata. Każdemu, co do którego nie zachodzi żaden powód wykluczający go, skoro wniesie zwykłe zawiadomienie i dołączy wykaz pism, których kolportażem chce się zajmować, ma być w ciągu dni ośmiu wystawiona legitymacya, upoważniająca do trudnienia się sprzedażą uliczną a ważna w obszarze wystawiającej ją władzy bezpieczeństwa. Sprzedaż uliczna nieperyodycznych pism, zastrzeżona zostaje nadal tym, którzy upoważnieni są do niej według ustawy przemysłowej. — Na czasopiśmie, przeznaczonym do

79)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

X.

(Ciąg dalszy).

Doktor z uśmiechem, podniósł w górę ramiona.

— Phy! do pewnego stopnia masz słusność.... Wszystko jest kwestyą utartego zwyczaju. Murzyni chodzą nago, albo tak prawie jak nago, a nasze wstydlive misyonarki jakos na to patrzają. Niech byśmy tak spróbowali. Ale miss Fairley, to wyjątkowa istota... Ani wiesz, ile jej zawdzięczasz.

— Ani wiem, ile jej zawdzięczam — powtórzył pan Benson, jakby sam do siebie, a w głosie jego dzwijała miękka nuta rozmarzenia.... Może.... może. — Więc mi to opowiedz Morton.

I słuchał cheiwie, jak doktor, nie szczegdząc szczegółów, jał się rozwodzić nad poświęceniem Dyany, nad jej bohaterkiem zaparciem się siebie, jakiego dała dowód, podczas najciszej mrowek.

Słuchał — i niebo otwierało się znów przed nim. Byłby szaleńcem, gdyby wąpił dłużej, zaślepionym szaleńcem, niegodnym szczęścia, jakie szło ku niemu....

Oto był... zaświatowy dar matki.... Nie naprózno skarżył jej się na swoją samotność i nędzę.... Wysłuchała go.... a on ją swym ciasnym, ziemskim sceptycyzmem zasmucał.

Nie rzekł nic, gdy doktor, kończąc opowiadanie napomknął coś o sile powołania, która jedynie mogła tę wątłą istotę uzbroić w taką wytrwałość i takie mężstwo, ale już wiedział, jak ma to sobie tłómaczyć.

Nie — po trzykroć nie! To nie była siła powołania, to była siła... miłości.

I od tej chwili, „nowy człowiek“ zaczął w nim żyć na prawdę.

Odczuwał to szczególnie w towarzystwie kolegów, którzy teraz odwiedzali go dosyć często, zachęceni przez doktora, bo ten obawiał się dla swego pacjenta samotności, uważając, iż się nadto w rozmyślaniach zatapia. Ani przypuszczał doktor Morton, jakim sprzymierzeńcem są dlań te rozmyślenia. Tymczasem pokładał większą ufność w cynicznych conceptach pana Arnstronga i w plotkach pana Herberta, który miał ich zawsze pełen worek, i w sprzeczkach pana Gillisa z panem Tynnem, a biedny rekonwalescent nie mógł zdobyć się na powiedzenie mu wręcz, że się myli i że ci ludzie ciężą mu teraz, i są jakby nie ci sami.

To dziwne uczucie oddalenia, jakiego doznał na „Lagosie“, gdy czytał list wujka, a oni stali i patrzyli na niego — nie nikto. Widywał ich teraz siadających przy swoim łóżku, lub przy sofie, na którą go w przedce zaczęto przenosić, i popijających „cock-tail“ jak przystało na ludzi, którzy nigdy czasu nie tracą, słuchali ich rozmów i wciąż miał to samo wrażenie jakiejś wielkiej pomiędzy sobą a nimi przestrzeni....

W przestrzeni tej rwały się i ginęły prawie wszystkie łączące ich niegdyś nici i nie mógł ich już nawiązać....

Męczyło go to i sprawiało mu przykrość, gdyż bądź co bądź byli to jego ko-

ledzy i okazywali mu na swój sposób dużo życzliwości, wiedział, że nadal musi z nimi obcować; postanowił jednak ograniczyć to obcowanie do możliwego minimum.

Widok pana Arnstronga wypychał mu sztylet w serce.

Widział go zawsze w wielkim, misyonarskim kapeluszu, intonującego hymn żalobny, widział siebie idącego za okrytą kirem skrzynką i to całe haniebne pośmiewisko z majestatu śmierci urządzone na rozstolecznionej drodze z Duke-Town, a jednocześnie ukazywał mu się inny obraz: mgliste, grudniowe niebo, Anglii... szczerpa garstka czarno ubranych ludzi... prawdziwa trumna... prawdziwy pogrzeb i tak, jak we śnie chciało mu się krzyknąć z bólu i wołać na ziemię, aby się pod nim rozstała, bo za straszno mu było żyć z tem wspomnieniem.

Więc torturowała go obecność tego człowieka, który dawniej był mu najpożądanym towarzyszem.

Ale i tamci panowie spostrzegli zmianę, jaka zaszła w ich świetnym koledze, przypisywali ją jednak pozostałościom choroby.

— Benson zszedł na psy — zdecydował pan Arnstrong. — Niepodobna z nim się dogadać. Milczy jak mruk, a jeśli się odezwie, to jakby każdy wyraz maczał w lukrecyi.

I tak wzajemnie oddalali się od siebie. Wszystko to z kalejdoskopijną szybkością przesuwało się w myśli pana Bensona, gdy zostawczy sam, popadł w zadumę, którą tak gorliwie odradzał mu doktor.

Ala to miała być chwila rozstrzygająca. Młodemu człowiekowi nie chodziło o jego własne postanowienie; to było w nim stałe i niezłomne, ale mierzył się z własnymi siłami, czy sprostać w razie... gdyby ten gmach przyszłości, wybudowany w jego duszy, miał runąć.

Wszak jedno poruszenie drobnej, ko-biecej ręki, mogło go zburzyć.

A wtedy co?

Tak, co wtedy, jeśli wbrew wszelkim pozorom omylił się.... jeśli w sercu tej jego dziewczyny nie było dlań nic, prócz chrześcijańskiej litości, w imię której, takie miłosierdzie oddane istoty nie widzą w cierpiącym człowieka, lecz ludzkość i poświęcone wszystkim, nikogo wyłącznie znać nie chcą?

Wszak, bądź co bądź w żyłach jej płynęła krew misyonarska, a pan Benson zdawna nauczył się spoglądać na misyonarzy, jak na odrębny gatunek dwunożnych, posiadających swoją własną, w najdziksze niespodzianki obfitującą psychologię.

Więc — jeśli go odtrąci?

Był jeszcze tak słabym fizycznie, że zawód ten mógł go zmiażdżyć od razu, że po prostu lęk go ogarniał, czy potrafił by znieść go po mężku i nie szanbić się bezsilną rozpaczą, w obec tej, która by go nią napełniła.

Gdyby nie wiadomość o rychłym powrocie Dyany do Anglii, czekał by jeszcze aż do odzyskania dawnej, żelaznej władzy nad sobą, tymczasem....

Wstrząsnął się i zwrócił oczy na Kofelego.

Chłopczyzna stał w rogu kanapy, nieruchomy jak zwykle i piastował uroczyście na głowinie szarą papugę, która grzebała dziobem w jego welniastych kędziorkach, wydając raz po raz tryumfujące okrzyki:

— Nothing! Nothing! Nie! Nie!

— Pan Bell! rzucił krótko młody agent.

Kofele porwał się z miejsca, wystraszona papuga dziubnęła go w czaszkę i z wrzaskiem na matę zleciała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sprzedaży ulicznej, musi być wydrukowana w sposób widoczny na naczelnym miejscu cena pojedynczego numeru. Sprzedaż uliczna dozwolona jest w czasie od godziny 6 rano do 10 wieczór; dodatki nadzwyczajne mogą być kolportowane do godziny 12 w nocy. Ograniczenie to jednak nie tyczy się dworców kolejowych i stacji okrętowych.

W najbliższym sąsiedztwie mieszkań Najwyższego Dworu, budynków urzędowych władz publicznych i przed drzwiami świątyni sprzedaż uliczna czasopisma jest zabroniona. Zabroniona jest sprzedaż przez krążenie od domu do domu. — Przy sprzedaży wywoływać należy czasopisma tylko według ich tytułu, ceny, ich kierunku politycznego lub nazwiska ich autorów, albo redaktorów odpowiedzialnych. Nie mogą być publicznie zapowiadane ani wywoływane nieprzystojne tytuły, zarzuty, potwarze, lub zwroty, zawierające obraze pewnych osób.

Osobne postanowienia tyczą się automatów, służących do sprzedaży czasopism.

Bezpłatne rozdawanie czasopism na publicznych ulicach czy placach nie podlega obowiązkowi zgłoszenia u władzy, ale wykluczone od ulicznej sprzedaży pisma nie mogą być także bezpłatnie rozdawane na ulicach i placach. — Nalepianie czasopism na publicznych miejscach nie wymaga zezwolenia władz, lecz władzy bezpieczeństwa przysługują prawo usunięcia plakatów, jeżeli w nich znajduje się uzasadnienie jakiegos karygodnej czynności.

W skutek uchwały Rady Ministrów może być zabronione rozszerzanie jakiegos pisma zagranicznego w granicach Austrii. Zakaz taki ma być ogłoszony we wszystkich dziennikach urzędowych, a następstwem tego jest wykluczenie danego pisma od przewożenia go pocztą, kolejami żelaznymi lub parowcami.

Inne ważniejsze postanowienia projektu ustawy w następnym artykule.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 17 b. m.)

Wiedeń, 18 czerwca. Złożone na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów oświadczenie p. Eug. Abrahamowicza opiewało: W obec doniesienia niektórych dzienników, jakoby wczoraj przyrzekł był P. Prezydentowi Izby, że dzisiaj zwołam posiedzenie komisji dla nietykalności poselskiej, dla sprawy Wolf-Schalk i jakoby przyrzekł wystąpić w tej sprawie z nagłym wnioskiem, stwierdzam, że P. Prezydentowi Izby przyrzekłem tylko zwołać na dziś posiedzenie wzmiankowanej komisji, nie mówiąc wcale, nad jaką sprawą będą się na tem posiedzeniu toczyły obrady. Powiedziałem, że te re-

feraty, które są wykończone, mają być wzięte pod dyskusję. Żadnej nie ma przyczyny, dla którejby należało wyjątkowo traktować wypadek, tyczący się pp. Wolfa i Schalka. Zwracam się do P. Prezydenta z zapytaniem, w jaki sposób ta fałszywa wiadomość mogła się dostać do gazet? Oczuję się również w obowiązku stwierdzić, że rozpoznawczniana przed kilku dniami wiadomość, jakoby pp. Hofer i Hauck głosowali przeciw wydaniu Schalka, jest nieprawdziwa. Tak samo nie jest prawdą, że posłowie ci uczynili wniosek odraczający.

Prezydent hr. Vetter odpowiedział, że nie wiadomo mu, w jaki sposób taka wiadomość mogła się dostać do gazet.

Po przejściu do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusji nad projektem ustawy o podatku od biletów kolejowych uzasadniał p. Hybesz poprawkę do artykułu I. tej ustawy w tym duchu, by od biletów I. i II. klasy pobierany był podatek w wysokości 50 proc., aby uboga ludność nie miała nowego zbyt ciężaru. W dwugodzinnej mowie krytykował mowca przedłożenie, zarzucając, że nałoży ono na ubogą ludność ogromne ciężary. Mowca sądzi, że Rząd nie miał odwagi zażądać wprost podatku na armaty i dla tego wniósł to przedłożenie.

P. Dobernigg uzasadniał swój wniosek, żądający, aby na kolejach głównych pobierany był podatek 14-procentowy od biletów I. kl. 12 proc., od II. kl. a 10 proc. od III. klasy.

Następnie zabrał głos P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk. Pan Minister wystąpił przeciw uwagom poczynionym w ciągu dyskusji w sprawie reformy podatków pośrednich i bezpośrednich. P. Minister wskazał, że stosunek podatków pośrednich do bezpośrednich w Austrii nie jest tak niekorzystny, jak to chciał udowodnić p. Ellenbogen; w szczególności podwyższenie podatku od Tow. akcyjnych dlatego jest niemożliwe, że wówczas stopa podatkowa tych Towarzystw byłaby niemożliwie wysoka. P. Minister zwalczał projekt zniesienia wszystkich podatków pośrednich i bezpośrednich i zastąpienie ich progresywnym podatkiem osobisto-dochodowym. Równałoby się to prawie konfiskacie dochodów, a podwyższenie progresywne stosować do wysokości dochodów podkopałoby moralność podatkową. P. Minister omawiał w dalszym ciągu ustawę o podatku od biletów kolejowych i wystąpił przeciw twierdzeniu, że równomierne opodatkowanie wszystkich trzech klas obarczy głównie najniższe warstwy ludności. Podatek ten w porównaniu z innymi podatkami pośrednimi nie jest tak zły, szczególnie, jeśli zważy się cel, na który jest przeznaczony. Koszta ściągania tego podatku nie są wielkie.

P. Minister wystąpił przeciw wnioskowi p. Hybesza, aby od biletów I. i II. klasy pobierany był podatek w wysokości 50

proc., gdyż skierowałoby to podróżnych do większego używania III. klasy, w skutek czego w dochodach z tego podatku byłby ubytek co najmniej w kwocie półtora miliona koron. W końcu prosi o odrzucenie wszystkich, postawionych w ciągu dyskusji poprawek i o przyjęcie §. 1 według brzmienia przedłożonego przez referenta komisji.

Po przemówieniu pp. Wagnera i Steinera przyjęto §§. 1, 2 i 12 w brzmieniu komisyjnym.

Poprawki i rezolucje wniesione do §§. 1 i 3 odrzucono, uchwalono tylko poprawkę p. Schrotta w sprawie oznaczenia stopy podatkowej dla biletów wolnych i zniżonych. Przystąpiono do obrad nad §. 2, który powiada, że w ruchu z Węgrami, Bosnią i Hercegowiną, jakoteż z dalszymi krajami, podatek unormowany będzie w wysokości 10 proc. za używanie linii austriackich.

P. Lecher zapytuje w jaki sposób będzie się odbywał obrahunek z Węgrami.

P. Noske przemawia za ulgami dla podróżujących agentów handlowych i dla dzieci, uczęszczających do szkoły.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk odpowiada, że obrahunek z Węgrami nastąpi w ten sposób, iż to, co będzie wpłacone w kasach austriackich zostanie przy Austrii, a to, co w węgierskich przy Węgrzech.

Paragraf 2 przyjęto w brzmieniu komisji; §§. 4 — 8 przyjęto bez dyskusji.

Przy §§. 9 i 10, zawierających postanowienia o uwolnieniu od podatku biletów w pewnych wypadkach p. Lecher stawia do datku o uwolnieniu od podatku biletów dla podróżujących agentów handlowych, oraz czyni wniosek o uwolnienie od podatku kart robotniczych dla robotników, poszukujących pracy.

P. Minister kolei dr. Wittek oświadcza, iż uwolnienie od podatku kart podróżujących agentów handlowych nie może nastąpić, gdyż ciężar ten nie spada na agentów, albowiem firmy zwracają im wszystkie wydatki. Nie ma zaś przeszkód do uwolnienia od podatku kart robotniczych. Co się tyczy zaś dzieci szkolnych, to P. Minister musi odpowiedzieć odmownie, gdyż podział na dzieci bogate i ubogie sprawiałby wielkie trudności. Zwalczając wywody p. Ellenboga, który skarżył się, że tylko galicyjscy robotnicy warstwowi otrzymują ulgi co do pociągów wycieczkowych, podniósł P. Minister, iż sprawa ta nie uszła uwagi zarządu kolejowego, który polecił, aby równomiernie traktowano robotników i urzędników co do specjalnych pociągów zabawowych. Sprawa ta będzie uregulowana, by nie pojsć za daleko. Za takie pociągi bierze się sumę, która pokrywa koszta własne kolei. W końcu prosił P. Minister dr. Wittek o przyjęcie ustawy w brzmieniu, przedłożonej przez komisję.

§. 13 przyjęto *iunctim* z ustawą o mytach, z ustawą o podwyższeniu emerytur

urzędników i z odpisaniem podatków gruntowych.

Resztę paragrafów uchwalono, poczem całą ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

P. Menger skarżył się na rozmaite niedogodności telefonów i uczynił wniosek, aby część dochodu z podatku od biletów kolejowych obrócono na naprawę i rozszerzenie międzymiastowej sieci telefonicznej. Rezolucję tę uchwalono.

Odczytano interpelację p. Apolinarego

Jaworskiego i tow., do P. Ministra rolnictwa co do przyrzeczonego przez P. Ministra śledztwa w sprawie katastrofy w Boryslawiu. Interpelanci zapytują, czy P. Minister może już zdać sprawę o rezultatach dochodzeń i czy poczyni zarządzenie, aby podobne katastrofy się nie powtarzały? — W uzasadnieniu tego pytania interpelanci podnoszą, że tylko dla tego głosowali przeciw nagłości wniosku odnoszącego się do tej sprawy, ponieważ P. Minister, przyrzekł przeprowadzić ścisłe i bezwzględne śledztwo, — chociaż co do *meritum* zajęli stanowisko takie, iż głęboko ubolewali nad katastrofą i żądali surowego ukarania winnych oraz zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom.

P. Schoenerer i tow., interpelują P. Prezesa gabinetu w sprawie czeskiego Ministra rodaka. Interpelanci zapytują, czy Rząd gotów jest z okazji rzekomej dymisji dr. Rezeka nie zamianować już innego czeskiego Ministra rodaka i zrobić odpowiednie propozycje Koronie.

Pp. Klofacz, Krempa i tow. interpelują P. Prezydenta Ministrów w sprawie mowy wygłoszonej przez kanclerza Buelowa w pruskiej Izbie panów przy dyskusji nad przedłożeniem antypolskiem. Mowę tę nazywają interpelanci umyślnem podburzaniem Niemców po za granicami państwa niemieckiego, szczególnie zaś w Austrii. Jeżeli austriacyce mężowie stanu dotychczas za wszystkie prowokacje, jakie wyszły z Berlina, milczeli, to po mowie hr. Buelowa muszą mówić, jeżeli ich ciągle milczenie nie ma wzbudzić wrażenia, że Austrija jest wasalem Niemiec. Austriacyce mężowie stanu muszą podnieść zadanie historyczne Austrii, która po to powstała, aby przez połączenie w jedno małe państewko i narodowości otrzymały dostateczną siłę do ochrony swej egzystencji i indywidualności. Interpelanci zapytują P. Prezesa gabinetu, jak się zapatruje na to historyczne zadanie Austrii i czy skłonny jest to stanowisko także publicznie proklamować jako odpowiedź na słowa niemieckiego kanclerza, które z pewnością w pierwszym rzędzie były zwrócone do Austrii.

P. Klofacz zwrócił się w tej sprawie także z zapytaniem do prezydenta Izby i prosił go, aby na powyższą interpelację zwrócił uwagę P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera, tak, aby P. Prezes gabinetu odpowie-

55)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego)

II.

(Ciąg dalszy).

Pragnąc, żebym zachował w pamięci gościnność, której mi udzielili przez jeden wieczór w Y-Tcheu, złożyli się, aby mi ofiarować prezent bardzo lokalny — jeden z tych parasolów z czerwonego jedwabiu z opadającym baldachimem, które zazwyczaj w Chinach noszą przed wybitnymi osobistościami. I pomimo, że ten przedmiot bardzo wiele miejsca zabiera, choćby szalenie złożony, naturalnie, że zabiorę go z sobą do Francji.

Potem wręczają mi ilustrowany program, na którym figuruje nazwisko każdego aktora wraz z pompatycznym tytułem: P. żołnierz taki a taki z „Komedyi francuskiej“, albo: P. kapral taki a taki, z „trupy Sary Bernhard“. I zabieramy miejsca. Prawdziwy teatr sobie urządzili ze sceną na podwyższeniu, z rampą i kurtyną.

W chińskich fotelach, które ustawili w pierwszym rzędzie, zasiada ich kapitan obok mnie, dalej mandaryn, ksiądz krwi i kilku obywateli z długimi warkoczami. Za nami podoficerowie i żołnierze; kilkoro małych dzieci, żółtych, strojnie przybranych, wślizguje się pomiędzy nich, a nawet włąza im na kolana: są to dzieci z ich szkoły. Bo oni także urządzili szkołę, tak jak ich koledzy z Lai-Chu-Chien, gdzie uczą po francusku okolice dzieci. Jeden sierżant prezentuje mi niezrównanego malca, najwyżej sześciolatniego, który na tę okoliczność ustroił się we wspaniałą sukienkę, a krótki i sztywny warkoczek ma związany czerwoną wstążeczką i który recytuje mi bajkę o kru-

ku i lisie grubym głosem, przewracając oczami.

Po trzykrotnem klaśnieciu kurtyna się podnosi. Najprzód idzie wodewil, nie wiem jakiego autora, ale z pewnością ułożony na scenę przez nich samych z nieporównanym komizmem. Wyborne są damy, teściowe, z włosami z kłaków... Potem następują komiczne sceny i spiewy z „Chat Noir“. Chińscy goście siedzą na swoich fotelach w kształcie tronów, niewzruszeni, jak posągi bożków w pagodach; wesołość, która panuje, czysto francuska, jakie też wrażenie może czynić na tych mózgach z głębokiej Azji?...

Zanim przedstawienie się skończyło, daje się słyszeć ze dworu gromot gongów i szezęk grzechotek i cymbałów. Jest to wstęp do festynu, który mandaryn wyprawia dla mnie; ma się on odbyć na dziedzińcu kwatery, wezmą udział także nasi żołnierze.

Niezliczona ilość latarni oświeca ten dziedzińiec wraz z dymiącymi pochodniami setki bokserów.

Najprzód, przy odgłosie poważnych fletów tańczą ludzie na szcedłach z niedźwiedzimi ruchami. Potem, jedno po drugim, popisują się wszystkie stowarzyszenia gimnastyczne sąsiednich okręgów. Mali wiesniacy, najwyżej dziesięcio-letni, przebrani za magnatów dawnych dynastji, udają walkę, skacząc jak młode kotki, zadziwiająco zręcznością i szybkością ruchów, wywijając młynka wielkimi szabłami. Nadchodzą potem chłopcy z innej wsi, którzy z pośpiechem, zrzucają z siebie ubranie i zaczynają ciskać widłami: uderzeniem pięści, niewidzialnym prawie ruchem nogi, podrzucają je i okręcają tak szybko, że wkrótce już się nie widzi widel, tylko jakby rodzaj węzów, które wiją się zawzięcie w około ich ciała. Potem, w mgnięniu oka, szybciej niż w cyrkach, posiadających udoskonalone maszyny, ruszowanie staje przed nami i akrobaci z obnażonym korpusem, ze wspaniałą muskulaturą, robią różne sztuki. Są to ludzie mandaryna,

ci sami, którzy nam służyli do stołu w pięknych jedwabnych szatach.

Na zakończenie, wspaniały fajerwerk, bardzo długi i bardzo bałaśliwy. Gdy rakiety strzelają w powietrze na długich i niewidzialnych pręcikach bambusowych, na gwiazdzistym niebie ukazują się z cienkiego i błyszczącego papieru pagody, gmachy marzeń chińskich, drzące, nieuchwytnie, które natychmiast płoną i znikają wśród dymu.

* * *

Przez małe, ponure uliczki, uspięne tym razem, wracamy późno, dźwigani przez lektorkarzy, otoczeni tysiącem ruchomych świateł latarni i pochodni.

Około północy jestem już samotny w głębi yamenu, w moim odosobnionem mieszkaniu, strzeżonem przez nieruchome bestie kamienne. Na środkowym stole zastawiono wieczerzę, złożoną z wszystkich gatunków ciast znanych w Chinach. Drzewka owocowe zakwitły, ale jeszcze nie posiadające liści, zdobią moje konsole, drzewka kartowate, ma się rozumieć, rosnące w porcelanowych wazonach i długo męzone, aż dopóki doszły do stanu nieprawdopodobności: gruszkowe drzewko przybrało kształt liry z białych kwiatów a drzewko brzoskwinie podobne do wieńca z różowych kwiatów. Z wyjątkiem tych wiosennych okazów wszystko w moim pokoju stare, spróchniałe i spleśniałe, a przez szpary białego dawniej sufitu ukazują się mordeczki niezliczonych szczurów, które oczami wodzą za mną.

Leżąc w moim wielkiem łożu, którego reżby przedstawiają straszliwe bestie, zaledwie zgasiłem światło, słyszę, jak te wszystkie szczury schodzą na dół, brzęczą delikatnymi porcelanami i gryzą moje ciasteczka. I wkrótce, wśród coraz większej ciszy, która wszystko ogarnia, stróże noeni, przechadzający się przyciszonym krokiem, dyskretnie poruszają grzechotkami.

* * *

Dzisiaj, poranna wycieczka do rytowników w srebrze — specjalność Y-Tcheu, a

potem, do zupełnie wymarłej części miasta, do starożytnej pagody na pół rozwalonej na spoielanej ziemi, pośród widm drzew, z których tylko kora pozostała; w galeryach tej pagody są przedstawione męki piekła budalistycznego: kilkaset postaci wielkości naturalnej z drzewa zjedzonego przez wilgoć, wyrwywające się dyabłom, które prują z nich wnętrzości lub snarzą żywcem na ogniu.

* * *

O dziewiątej wsiadam na koń z moimi ludźmi, żeby przed południem przebyć jeszcze tych piętnaście, czy osnaście kilometrów, które mnie dzielą od tajemniczych grobowców cesarskich, a potem, tego samego wieczoru wrócić do Y-Tcheu i jutro udać się z powrotem do Pekinu.

Wyjeżdżamy bramą po przeciwnej stronie miasta, od tej, którąśmy wczoraj przybyli.

Nigdzie jeszcze nie spotykaliśmy tyle potworów, co w tem starym mieście; obrzymie ich wykrzywione oblicza na każdym kroku wylazły z ziemi, gdzie z powodu starości swojej prawie się schowały, ale spotyka się jeszcze i nieuszkodzone, stojące na podstawach i strzegące mostów granitowych lub portyków.

Wychodząc z miasta, widzimy podejrzanego pozorów pagodę, na murach której wiszą klatki ze świeżo ściętymi głowami ludzkimi. I zapadamy znowu w cichą wieś, pod palącymi promieniami słońca.

Książę nam towarzyszy siedząc na małym mongolskim koniku, rozczochranym, jak młody piesek; obok naszych ubrań prostych i butów zapyłonych, dziwny kontrast tworzą jego różowe jedwabie i aksamitne trzewiki, a jego śladem ciągnie się długim pasem woli piżma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dział na nią, na dzisiejszem (środkowym) posiedzeniu Izby.

Mowę p. Kłofacza zwolennicy jego nagradzali ustawicznie oklaskami, Wszechniemcy zaś kilkakrotnie mu przerywali. W skutek tego przyszło do żywej wymiany słów między Wszechniemcami a czeskiemi radykami.

Prezydent oświadcza, iż interpelację p. Kłofacza zakomunikuje prezydentowi gabinetu.

P. Wolf wnosi, aby referat komisji dla nietykalności poselskiej, co do sprawy drugiego wydania sądom p. Schalka, postawiono na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

P. Schoenerer wnosi, aby wszystkie wnioski komisji dla nietykalności poselskiej postawiono na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Oba wnioski uchwalono, poczem przewodniczący o 1/8 zamknął posiedzenie. — Następnego dnia o g. 11 rano.

Między odczytanymi wczoraj wnioskami był również wniosek p. Bareuthera i tow. w sprawie zaprowadzenia niemieckiego języka jako państwowego.

Wiedeń, 18 czerwca. W komisji dla nietykalności poselskiej złożył p. Eugeniusz Abrahamowicz podobne oświadczenie, jak w Izbie posłów. Uchwalono w drugiej sprawie również wydanie Schalka, w skutek skargi Wolfa.

(Bankiet Koła polskiego.)

Wczoraj wieczorem w hotelu Imperial w Wiedniu odbył się bankiet, dany przez członków Koła polskiego, na cześć Prezesa p. Jaworskiego i P. Ministra dla Galicyi dr. Piętaka. Do stołu zasiadło 40 posłów. Według prywatnych depesz dzienników, pierwszy zabrał głos hr. Wojciech Dzieduszycki. Mowca w toaście swym wskazał na trudne położenie, w jakim w ostatnich czasach znalazło się Koło polskie, z powodu wypadków w Prusach. Omawiając ciężkie położenie narodu wskazał mowca, że dzisiaj jedność i solidarność w ogóle, a także solidarność Koła jest najkonieczniejszą i dlatego wychyla kielich na cześć prezesa Koła jako tego, który niejako ucieleśnia w sobie myśl solidarności. (Żywe oklaski).

P. Jaworski podziękował za przychylnie słowa i za udzielane mu zawsze ze strony członków Koła poparcie. Wychyla kielich swój na cześć Koła, mianowicie na cześć zasady: Koło polskie jedno i zgodne teraz i zawsze. (Huczne oklaski).

P. Garapich, podniósł zasługi JE. dr. Piętaka, który z całą energią przedstawia i broni interesów kraju, a nadto jest wiernym członkiem Koła i z nim zawsze solidarnie postępuje. Mowca zakończył wzniesieniem toastu na cześć dr. Piętaka (Żywe oklaski).

P. Górski wznosił toast na cześć wiceprezesa Koła polskiego hr. Wojciecha Dzieduszyckiego.

Z kolei zabrał głos JE. dr. Piętak i podziękował p. Garapichowi, za słowa uznania. Minister dla Galicyi czerpie i opiera swoją siłę na Kole polskiem; im silniejsze jest Koło i im energiczniej postępuje, tem łatwiej może Minister dla Galicyi spełnić swe zadanie. Jako gwiazdę przewodnią, ma Koło swego wielce zasłużonego prezesa (huczne oklaski), którego działalność nie opiera się na jakichś manifestacjach, lecz na wytrwałej i ciężkiej pracy dla dobra narodu. Ten rodzaj działalności publicznej jest mniej popularny, niż głośno, po publicznych miejscach obnoszony patriotyzm, ale przynosi wielkie korzyści narodowi. W ostatnich czasach rekryminacje przeciw Kołu polskiemu, pomnożyły się i powiększyły. Należy jednak zwrócić uwagę na trudne położenie i pamiętać o starej zasadzie: *unitas et caritas*, i w tej myśli wznosił mowca toast na cześć Koła w ręce prezesa. (Huczne oklaski).

Hr. W. Dzieduszycki zabrał głos po raz wtóry i podniósł, iż każdy musi działać tak, jak mu to nakazuje jego przekonanie, ale musi także poddać się uchwałom większości, trzymać się karności i nie powołać na popularność. Na nas — rzekł mowca — spada wielka odpowiedzialność, nie tylko wobec naszego kraju, ale wobec całego narodu. Koło polskie obowiązki swe wobec narodu spełni w zupełności, ono będzie miało odwagę wystąpić tak przeciw trudnościom u góry, jak również przeciw agitacyom z dołu. Musimy atoli zawsze dobrze zastanawiać się nad skutkami każdego naszego kroku, a tak postępując działamy dla dobra i wzmocnienia naszego narodu i przygotowujemy lepszą dla niego przyszłość, której oby dożył jeszcze nasz ukochany i powszechną ciężką otoczony prezes. (Huczne oklaski).

Szereg oficjalnych toastów zakończył p. Henzel toastem: „Kochajmy się!”

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 18 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos dep. Ljubomir Pawłowicz, serbski narodowiec, i oświadczył, iż wiadomość podana przez dzienniki, a która znalazła echo już na jednym z poprzednich posiedzeń Izby, jakoby on w Wielkiej Kikindzie insultował wychowanków internatu szegedyńskiego za to, iż śpiewali węgierski hymn narodowy, jest zupełnie bezpodstawną. Mowca zawsze szanował węgierski hymn narodowy i protestuje przeciw tej insynuacji.

Sprawa ta, zanim będzie zbadaną dokładnie przez sędziego śledczego, nie powinna być wytaczana przed forum Izby. Przedstawienie całego zajścia w dziennikach jest nieprawdziwe, a fakt ten powinien skłonić Izbę do odroczenia tej sprawy, aż do czasu, gdy śledztwo sądowe będzie ukończone. (Głosy: Powiedz pan, jak się właściwie rzecz miała).

Pawłowicz oświadcza, iż nie może podać dokładnego stanu rzeczy, lecz prosi raz jeszcze Izbę, aby z wypowiedzeniem swego zdania wstrzymała się aż do ukończenia śledztwa.

Głosy: Proszę powiedzieć więc, jak się rzecz miała?

Pawłowicz: Nikogo nie obraziłem i nikogo nie insultowałem za śpiewanie hymnu węgierskiego.

Dep. Veszy z partji rządowej oświadcza, iż był przygotowany na to, że p. Pawłowicz wszystkim zaprzeczy. Mowca twierdzi, iż cała sprawa miała się tak, jak ją przedstawiły dzienniki i że dep. Pawłowicz w istocie insultował wychowanków internatu szegedyńskiego za to, że śpiewali węgierski hymn narodowy. Mowca przeprowadził śledztwo na własną rękę, przesłuchał w Wielkim Kikindzie restauratora, jego żonę, kelnera i dwóch konduktorów, a wszyscy potwierdzili stan rzeczy podany przez dzienniki. Dep. Pawłowicz nie powinien już być pojawić się w tej Izbie.

Głosy: Wstyd! hańba! precz z nim!
Dep. Nagy przyłącza się do wywodów dep. Veszygo i dziwi się, że Pawłowicz zajmuje jeszcze swe miejsce w Izbie.

Prezydent gabinetu p. Szell pojmując wzburzenie Izby, ale radzi powstrzymać się z wypowiedzeniem zdania, aż do ukończenia śledztwa sądowego.

Dep. Ludwig Olag ze stronnictwa niezawisłych sędzi, że oświadczenie p. Szella nie jest dostatecznym. Przypomina wypadek z deputowanym Miloticzem, który w artykule, zamieszczonym w jednym z pism serbskich, dopuścił się zdrady ojczyzny. Wówczas profesor prawa i sekretarz stanu Csemegy wniósł, aby Miloticza pomimo nietykalności poselskiej aresztowano. Izba jednogłośnie pochwaliła wniosek Csemegygo. Afera dep. Pawłowicza jest tem poważniejszą, że wypadek ten nie jest odosobniony. Także Niemiec siedmiogrodzki Luetz prowadzi agitację przeciw ojczyźnie. Jeżeli Pawłowicz pod słowem honoru oświadczy, że sprawa nie miała się tak, jak ją przedstawiły dzienniki, to Izba może zacząć od ukończenia śledztwa sądowego. Gdyby się jednak okazało, że Pawłowicz i Luetz dopuścili się zdrady ojczyzny, to nie mają co robić w tej Izbie i radzi im, aby nie przychodzili do niej, gdyż mowca sam ich wyrzuci.

Dep. Vrasznay oświadcza, iż śledztwo sądowe nie zadowala go i wnosi, aby Izba wydelegowała do tej sprawy parlamentarną komisję śledczą.

Dep. Pawłowicz wśród ciągłych przerywań przyrzeka pod słowem honoru, że gdyby rezultat dochodzeń śledczych wykazał, iż on insultował wychowanków internatu za śpiewanie hymnu węgierskiego, to on natychmiast sam mandat złoży.

Po dłuższej burzliwej dyskusji Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Dep. Kossuth uzasadnia swą interpelację w sprawie wypowiedzenia traktatów handlowych. Zwraca uwagę p. Szella, że większa część traktatów kończy się w roku 1903 i że mają być wypowiedziane na rok przedtem. Węgry zaś powinny na pół roku przed tym terminem rocznym to znaczy do 30 b. m. zawiadomić Austryę o wypowiedzeniu traktatów. Mowca zapytuje więc prezesa gabinetu, czy skorzystał ze swego prawa w obec Austryi, a jeżeli nie, czy zamierza do 30 czerwca b. r. postąpić według przepisów ustawy.

Prezes gabinetu p. Szell odpowiada, że sprawa traktatów handlowych międzynarodowych jest bardzo skomplikowaną. Traktaty zagraniczne z Rosyją, Francją, Włochami i Serbią, kończą się dnia 31 grudnia 1903 r. i powinny być wypowiedziane dnia 31 grudnia b. r., gdyż w przeciwnym razie mileząco przedłużają się na rok pod tymi samymi warunkami. Ponieważ utrzymanie

wspólności cłowej z Austryą zakończyło się jako takie w r. 1898, przeto przeszliśmy do utrzymania związku cłowego na podstawie wzajemności, więc międzynarodowe traktaty również trwają dalej dopóty, póki trwać będzie wspólność cłowa na tej podstawie wzajemności. Rokowania ugodowe z Austryą stoją więc w ścisłym związku z kwestyą traktatów zagranicznych. Dotychczas rokowania te, dążące do wyjaśnienia kwestyj ekonomicznych między Austryą a Węgrami nie zostały jeszcze ukończone, a jak rzeczy stoją, wątpli, czy będą w najbliższych tygodniach ukończone. Dlatego prezes gabinetu uważa pytanie, czy rząd zamierza traktaty zagraniczne wypowiedzieć, za usprawiedliwione. Za granicą tak samo, jak u nas, istnieje zamiar odnowienia traktatów. Co się tyczy Włoch, to utrzymanie w traktacie z nimi klauzuli o winach włoskich jest niemożliwe. Dziś byłoby jednakże przedwczesnem zajmować się sprawą czy należy i kiedy zrobić użytek z wypowiedzenia traktatów. Mowca będzie postępował ostrożnie, ale będzie zawsze z całą energią bronił interesów węgierskich.

Po krótkiej mowie Kossutha i odpowiedzi Szella, Izba cała, wraz ze stronnictwem konsultowskiem przyjęła odpowiedź Szella do wiadomości.

KRONIKA

Lwów, 18 czerwca.

— **Z Trembowli** donoszą nam: W Mogielnicy, dokąd w dniu 13 b. m. udał się ks. Arcybiskup Bilezewski z Trembowli na wizytację kanoniczną, wyjechała na jego spotkanie konna banderya i towarzyszyła mu aż do bramy tryumfalnej, u której powitało ks. Arcybiskupa duchowieństwo miejscowe, rada gminna i niezliczone tłumy ludności.

W dniu 14 b. m. opuścił ks. Arcybiskup Mogielnicę i udał się do Janowa, gdzie również konna banderya towarzyszyła mu do bramy tryumfalnej ulicami nader pięknie przystrojonymi masztami i chorągiewkami. Przy bramie tryumfalnej odbyło się uroczyste powitanie Najprzew. Arcypasterza przez duchowieństwo i tłumy miejscowej ludności.

Po południu dnia 15 b. m. udał się ks. Arcybiskup do Podhajczyk justynowych. Naprzeciw ks. Arcybiskupa wyjechała znakomicie zorganizowana przez Józefa hr. Koziebrodzkiego i pięknie ustrojona banderya konna z chorągiewkami.

Banderya ta otwierała pochód i towarzyszyła ks. Arcybiskupowi aż do kaplicy wiejskiej, gdzie po obu stronach ulicy zgromadzona była cała ludność wioski, uczniowie miejscowej szkoły ludowej i rodzina hr. Koziebrodzkich wraz z zaproszonymi gośćmi.

Ks. Arcybiskup przemówiwszy do zebranych i udzieliwszy im swego arcypasterskiego błogosławieństwa, przyjął gościnę u hr. Koziebrodzkich, a po wieczery ulicami oświetlonymi lampionami, poprzedzany przez banderyę, powrócił do Janowa.

Wczoraj, dnia 17 b. m. dokonał ks. Arcybiskup wizytyacji filialnego kościoła w Kobyłowlu, a dziś rano odjechał do Chorostkowa.

— **Mistrz Ignacy Paderewski** przybywa jutro wieczorem do naszego miasta, by tu dać trzy koncerty na cel dobroczynny. Wielki artysta jest równocześnie człowiekiem ogromnie ofiarnością, to też i tym razem dzięki jego mistrzowskiej grze, fundusze budowy kościoła św. Elżbiety, pomnika Mickiewicza i Towarzystwa dziennikarzy polskich zyskają znacznie bardzo zasilek. Jakkolwiek nie ogłoszono dotychczas terminu i programu koncertów, już sama pogłoska o przybyciu twórcy „Manru” poruszyła miasto całe, które tłumnie wybiera się do sali teatru miejskiego słuchać i podziwiać pierwszorzędnego mistrza. Bilety na wszystkie trzy koncerty sprzedaje od jutra rana wyłącznie tylko kasa teatralna.

— **P. Spettrino** przybył wczoraj do Lwowa, celem dyrygowania orkiestrą na koncertach Paderewskiego.

— **Badanie gruntu pod kolumnę Mickiewicza** u wlotu wałów hetmańskich, odbywa się od dwóch dni. Do wczoraj wieczora wywiercono osm metrów w głąb, lecz nie natrafiono jeszcze na twarde podłoże, ciągle wydobywano błoto. Jak wiadomo z powodu obawy, że potrzebowałyby bardzo głęboko zakładać fundament pod kolumnę, wynikała kwestya przeniesienia pomnika do ogrodu miejskiego naprzeciw gmachu sejmowego, co w Radzie miejskiej nie spotkało się z zupełną przychylnością. Jeszcze raz postanowiono tedy zbadać dokładnie w jakiej głębokości znajduje się opoka w miejscu dawniej na kolumnę przeznaczonem, a w jakiej w ogrodzie miejskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Roman Urysz, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Asystem kliniki dermatologicznej w Uniwersytecie Jagiellońskim zamianowany został dr. Józef Paeyna, dotychczasowy elew tejże kliniki, elewem zaś dr. Jan Lenartowicz.

— **Stypendyum.** P. Walery Włodzimirski, prezes Tow. aptekarskiego, ofiarował na ręce wydziału 100 K. rocznie na stypendyum dla niezamożnego farmaceuty, kształcącego się na Uniwersytecie lwowskim. Choć i jeszcze wydział Tow. aptekarskiego nie ogłosił formalnego konkursu, kompetenci mogą jednak współubięć się już o powyższe stypendyum i w tym celu wnieść wraz z podaniem do wydziału gal. Tow. aptekarskiego dowody złożenia egzaminu tyrocyjalnego i egzaminów wstępnych na Uniwersytecie z postępowaniem celującym.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** zaprowadza z dniem 20 b. m. przy urzędzie pocztowym w Baligródzie służbę listonosza wiejskiego, który codziennie obchodzić będzie miejscowości Bystra, Lubne, Kołonica i Jabłonki.

— **Budowa kolei** dojazdowej z Podzamcza do nowej rzeźni miejskiej rozpocznie się jeszcze w tym miesiącu. W sobotę odbyło się w magistracie otwarcie ofert. W oznaczonym terminie i czasie wpłynęła tylko jedna oferta, spółki dwóch inżynierów p. Szeligi-Lyszkiewicza i p. Zabokrzyckiego. Ze spóźnieniem zaś 7-kwadransem wpłynęła druga oferta inżyniera p. Libańskiego. Otwarto pierwszą, jak w terminie nadeszła i ta najprawdopodobniej zostanie przyjęta, gdyż oferuje 5 procent opustu. Kosztorys budowy tej kolei wynosi 195.000 K.

— **Popis uczeni** koncesyonowanych szkół muzyki i śpiewu pp. Pauliny Lachner-Kościeleckiej i Pauliny Stróżockiej-Sobotowej odbędzie się w piątek, 20 b. m. o g. 3 1/2 w sali Domu Narodnego.

— **Szkoła kadecka we Lwowie.** Z początkiem przyszłego roku szkolnego przyjętych zostanie na rok pierwszy lwowskiej szkoły kadeckiej dla piechoty około 50 aspirantów. Warunki przyjęcia są: 1. Obywatelstwo austriackie lub węgierskie; 2. fizyczne uzdolnienie; 3. wiek od lat 14—17; 4. ukończenie z dobrym postępem cztery klas gimnazjalnych lub realnych (postęp niedostateczny z łaciny lub greki przeszkodą nie jest). Prócz tego, opiekunowie aspirantów zobowiązani są muszą do składania następujących opłat: a) za synów oficerów i urzędników wojskowych czynnych i emerytowanych 24 K. rocznie; b) za synów urzędników i służ państwowych 160 K. rocznie; c) za synów wszystkich innych obywateli 300 K. rocznie. Opłata szkolna uiszczoną być winna w dwu półrocznych ratach z góry i obejmuje już ona wszystkie koszty za wikt, odzież, naukę i podręczniki szkolne. Prośby o przyjęcie do szkoły kadeckiej, wedle wzoru zawartego „w warunkach przyjęcia“, wnosić należy wprost do komendy szkoły kadeckiej najpóźniej do 15 sierpnia b. r.

Drukowane szczegółowe warunki przyjęcia w niemieckim, polskim i ruskim języku dostać można w komendzie c. k. szkoły kadeckiej we Lwowie po cenie 40 h. za egzemplarz.

— **Subwencya** dla Towarzystwa muzycznego we Lwowie. Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi wniosek o podwyższenie Towarzystwu muzycznemu we Lwowie subwencji z 6000 K. na kwotę 8000 K.

— **Losowanie posagów** z fundacyi s. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego, przeznaczonych dla ubogich dziewcząt służących, odbędzie się w dniu 11 września b. r. Posagów wylosowanych zostanie dwa, po 468 K. każdy. Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, wnosić należy do magistratu najdalej do 20 lipca b. r. Bliższe szczegóły konkursu, zawierają wystawione w sieniach magistratu ogłoszenia.

— **Pożyczka dla Lwowa.** Deputacya lwowska, która bawiła przez kilka dni w Wiedniu, aby uzyskać u Rządu przyspienie budowy gmachów rządowych, oraz subwencję dla miasta Lwowa, celem rozpoczęcia robót i dania pracy robotnikom, będącym bez zajęcia, uzyskała od Rządu bezprocentową pożyczkę w kwocie miliona K. Pożyczka ta potrąconą ma być dopiero z subwencji, którą Lwów otrzymać ma na przeprowadzenie rozmaitych inwestycy.

— **Zbirowa wystawa** dzieł Damazego Kotowskiego otwarta w niedzielę w lokalu naszego Towarzystwa sztuk pięknych, budzi wielkie zainteresowanie w kołach naszych miłośników sztuki. Zwracamy uwagę, że wystawa potrwa tylko jeszcze zaledwie 10 dni.

— **Awans w krakowskim Tow. wzajemnych ubezpieczeń.** Do rangi VI awansował p. Ludwik Haniszewski, naczelnik sekcji I w Krakowie; do rangi VII p. Ignacy Bukowski, kasyer oddziału życiowego w Krakowie; do rangi VIII Jan Kobierzycki w Czerniowcach; do rangi IX Romuald Niedźwiedzki w Krakowie; do rangi X Zenon Jurewicz i Karol Czajkowski w Czerniowcach.

W etacie manipulacyjnym: do rangi X Józef Nitesch w Krakowie; do rangi XI Karol Marek w Bernie i Karol Toegl w Przemysłu.

— **Egzamin dojrzałości** w prywatnem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem p. Zofii Strzałkowskiej, obdarzonem prawem publiczności, odbył się w czasie od 6—13 b. m., pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej p. Franciszka Majchrowicza, dyrektora gimnazjum w Drohobyczu.

Cukier w kostkach: *prima* 88.75 do 89.—, *secunda* 88.25 do 88.50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37.80 do 38.20. Nafta kaukaska: *transit* Tryest 7.50 do 8.—, galicyjska przezroczyta 30.50 do 31.—. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 18 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9.60 do 9.80, pszenica na termin 7.50 do 8.—, żyto gotowe 7.— do 7.25, żyto na termin 5.75 do 6.—, owies obrocny gotowy 7.90 do 8.20, owies obrocny na termin 5.— do 5.50, jęczmień pastewny 6.25 do 6.50, jęczmień browarniczy 6.50 do 7.—, rzepak 10.75 do 11.25, lnianka — do —, groch pastewny 6.50 do 7.50, groch do gotowania 8.25 do 10.—, wyka 7.— do 7.50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6.35 do 6.50, hreczka 7.60 do 8.25, kukurudza nowa 6.30 do 6.50, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 50.— do 60.—, konieczyna biała 50.— do 70.—, konieczyna szwedzka 60.— do 80.—, tymotka — do —.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16.— do 16.25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 48.80 do 60.

Uspობienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, w poniedziałek zaś P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i wspólnego P. Ministra skarbu Kallaya na dłuższych, prywatnych audyencyach.

Dzisiaj wieczorem zapewne zakończy Izba posłów Rady państwa swe obrady; w piątek odbędzie się jeszcze posiedzenie Izby panów, a już w sobotę zbierają się Sejmy i zaczyna sesja sejmowa.

W Gnieźnie odbył się w poniedziałek przed Izbą karną proces przeciw Steppkowi i współnikom. Chodziło o krzyki w czasie jarmarku w Gnieźnie dnia 29 kwietnia. Na ławie oskarżonych zasiedli: ujeżdżacz Wojciech Steppek z Pakosławia, właściciel dóbr rycerskich hr. Feliks Poniński z Wrześni, kapitalista Edward Grabowski z Poznania, robotnik Wawrzyn Gruszczyński z Gniezna, uczeń ślusarski Stefan Pluta z Gniezna, niezamężna Antonina Januszewska z Gniezna, niezamężna Helena Grzybowska z Gniezna, szewe Wojciech Ostrowski z Gniezna. Nie stawiała się oskarżona Katarzyna Bielawska. Oskarżenie opierało się na paragrafach karnych, dotyczących się podburzenia do gwałtów i zamiaru uwolnienia więźniów gwałtem. Przewodniczył dyrektor sądu ziemiankiego p. Kah. Oskarżycielem publicznym, był pierwszy prokurator p. Langer. Świadców zawezwano 12.

Po przeprowadzonej rozprawie, w końcowym przemówieniu prokurator starał się nadać sprawie charakter polityczny i twierdził, że awantura była przysposobiona przez polskich panów. Nie ma tylko dowodu na to, kto ją prowokował. Prokurator wniósł o uwolnienie od winy i kary panów hr. Ponińskiego i Grabowskiego, na resztę oskarżonych wniósł o karę więzienia w mniejszych lub większych wysokościach.

Po blisko godzinnej konferencji sąd wydał następujący wyrok: Oskarżonego Steppka skazano na 6 miesięcy więzienia, Gruszczyńskiego na 4 tygodnie aresztu, chłopca Plutę na jeden tydzień aresztu i dwa tygodnie więzienia, Szewca Ostrowskiego na 6 miesięcy więzienia. Sprawa niezamężnej Januszewskiej, Bielawskiej i Grzybowskiej została odroczone.

Sejm pruski ukończy sesję obecną prawdopodobnie dzisiaj.

Przyszła sesja sejmowa rozpocznie się, jak donosi *Post* — wcześniej w jesieni. Jako termin otwarcia sejmury wymieniają już teraz dzień 4 listopada. *Freis Ztg.* czyni z tego powodu uwagę, że rządowi pruskiemu chodzi o to, ażeby przez wczesne rozpoczęcie sesji sejmowej ułatwić pobyt w Berlinie tym posłom, którzy mają mandaty równocześnie do sejmury i do parlamentu. W jesieni rozpoczyna się bowiem w parlamencie niemieckim obrady nad taryfą cłową, z której

przeprowadzeniem chciałby się rząd szybko załatwić.

Wniosek centrum niemieckiego o równouprawienie wyznań przekazała rada zwyczajowa Rzeszy niemieckiej na czwartkowym posiedzeniu „dotyczącym wydziałem“. Z tego powodu robi *Germania* następujące uwagi: „Niewiadomo, jak długo wniosek będzie tam spoczywał? Gdy sobie przypomnimy los wniosku, uchwalonego o zniesienie prawa wyjątkowego przeciwko Jezuitom, który już teraz dłużej, niż dwa lata spoczywa w „dotyczącym wydziale“, to będziemy się musieli uzbroić w cierpliwość, ponieważ jest prawdopodobnym, że i w tym wypadku rada zwyczajowa, aby nie wywoływać przykrego wrażenia, że odrzuca uchwały parlamentu, będzie się starała przez dłuższy czas przechowywać uchwalony wniosek centrowy w „dotyczącym wydziale“.

Prezydent Loubet ma udać się do Algieru, jak donosi dobrze zwykle poinformowany *Figaro*. Podróż ta ma się odbyć we wrześniu. Marynarka otrzymała już stosowne instrukcje celem zarządzania przygotowaniem. Loubet wyjedzie z Tulonu, towarzyszyć mu będą prezydent gabinetu Combes, minister wojny André oraz ministrowie kolonii i marynarki. Wracając uda się prezydent do Tunisu, gdzie go powita nowy Bej. Powrót nastąpi przez Marsylię.

Margr. Salisbury, pierwszy minister angielski, powitał w swoim historycznym zamku milicję wracającą z teatru wojny. Znakomity mąż stanu winał żołnierzom odwagi i wytrwałości, a w końcu zrobił aluzję osobistą, z której dzienniki wnioskuje, że i po koronacji króla pozostanie nadal na swym wysokim stanowisku premiera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 czerwca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o trzy kwadransy na 12.

Prezydent Izby zawiadamia o zaręczytach Najd. Arcyksiężny Maryi Annuncjaty z ks. Zygfrydem bawarskim i prosi o upoważnienie do złożenia w imieniu Izby gratulacji.

Odczytano następnie wnioski i interpelacje, między temi interpelacje p. Romańczuka i tow. do P. Prezydenta Ministrów, w sprawie zabrania ksiąg rachunkowych w kasie zaliczkowej w Kołokolinie.

Posel Albrecht zali się w długiej mowie na nieodpowiadanie ze strony Rządu na interpelacje, dotyczące się uposzczenia Niemców na Morawie.

Prezydent kilkakrotnie przerywa mowcy, prosząc go, aby się ograniczył na zapytaniu lub postawieniu wniosku.

Po licznych innych zapytaniach zabrał głos p. Kathrein, jako przewodniczący komisji budżetowej i stawia wniosek natychmiastowego nagłego traktowania przyjętych w komisji budżetowej uchwał w sprawie kilku ustaw o ulgach podatkowych, dalej w sprawie uchwały Izby panów, co do zniesienia myt od 1 stycznia 1903.

Nagłość przyjęto, a potem uchwalono wszystkie te ustawy, oraz ustawę o mytach, ze zmianami Izby panów w 2 i 3 czytaniu.

Przystąpiono do dyskusji nad całym szeregiem nagłych wniosków w sprawie pomocy dla miejsc dotkniętych klęskami elementarnymi.

P. Breiter wnosi rezolucję, wzywającą Rząd do przedkładania co kwartał sprawozdań, w jaki sposób załatwione zostały wnioski nagłe o przyznanie pomocy z powodu klęsk elementarnych. — Wszystkie wspomniane wyżej wnioski i rezolucje uchwalono.

P. Stransky w zapytaniu do prezydenta zwraca uwagę, że poseł Reichstaedter został wezwany do ćwiczeń wojskowych na dzień 20 czerwca, a więc na dzień, w którym sesja Rady państwa mogłaby jeszcze trwać, wskutek czego mogłaby nastąpić kolizja między obowiązkiem posła, a obowiązkiem pełnienia służby wojskowej. Zapytuje, czy prezydent chce w tym kierunku interweniować u P. Ministra wojny, względnie u P. Ministra obrony krajowej, aby posłowie w ciągu trwania okresu parlamentarnego nie byli powoływani do ćwiczeń wojskowych.

Prezydent odpowiada, że zapyta w tej sprawie Ministra.

P. Steiner zapytuje prezydenta Izby, czy zechce porozumieć się z prezydentem Izby panów i Rządem w tym względzie, aby ustawa o handlu terminowym zbożem przysłała na porządek dzienny posiedzenia Izby

panów w piątek. Izba panów ma obowiązek uchronić się przed zarzutami, że stoi pod komendą wielko-kapitalistycznych, żydowskich wpływów giełdy wiedeńskiej.

Prezydent Izby odpowiada, że Izba panów jako ciało autonomiczne, jest samodzielna, przyrzeka atoli uczynić zadość życzeniu p. Steinera.

Po załatwieniu kilku spraw zapomogowych przyszła kolej na wniosek nagły Klöfacza w sprawie dostarczenia pracy dla Pragi i okolicy. Ponieważ wnioskodawcy nie było w Izbie, stracił głos, a nagłość jego wniosku bez dyskusji odrzucono. Izba przeszła do porządku dziennego t. j. dyskusji nad ustawą o obowiązku odpowiedzialności finansowej Towarzystw elektrycznych w razie wypadków, spowodowanych przez koleje elektryczne i tramwaje. Zabiera głos referent p. Pattai. Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 18 czerwca. (Tel. prywatny.) Ks. Kardynał Puzyna wraca z Rzymu do Krakowa około 25 b. m.

Stanisławów, 18 czerwca. (Tel. prywatny.) Z powodu oberwania się chmury i ulewnych deszczów uszkodzony został nasyp kolejowy między stacyami Kuczurmare i Hliboka, w kilometrze 292 i 298; w skutek tego w noc z 17 na 18 czerwca zatrzymany został pociąg nr. 314, idący z Iekana do Lwowa, na stacyi Hliboka a pociąg nr. 303 zdążający z Lwowa na stacyi Kuczurmare, aż do usunięcia przeszkody. Spóźnienie wywołane tym wypadkiem, wyniosło 75 minut przy pociągu 303 a 2 godziny przy pociągu 314.

Wiedeń, 18 czerwca. Wiener Ztg. ogłasza Patent cesarski zwolający Sejmy, z wyjątkiem tyrolskiego, a zatem zwolający także Sejm galicyjski na 21 b. m.

Wiedeń, 18 czerwca. Wiener Ztg. donosi: Najj. Pan nadał sekretarzowi ministerjalnemu w Ministerstwie rolnictwa, Janowi Rzezyckiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 18 czerwca. Najj. Pan wyjechał dziś rano wraz ze swą żoną na Alpy Schneeberg, aby odwiedzić zbudowany tam kościółek im. Cesarzowej Elżbiety.

Wiedeń, 18 czerwca. Komisja przemysłowa stałej przyboocznej rady robotniczej zbierze się na posiedzenie w poniedziałek 23 i we wtorek 24 czerwca b. r., o 10 rano, w urzędzie statystyki robotniczej w Wiedniu celem dalszych obrad nad projektem ustawy, dotyczącej się zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Tryest, 18 czerwca. Wczoraj przybył tu parowiec Lloyda „Imperial“ z 24 pasażerami z Bombaju. Z powodu, że kelner tego okrętu zachorował wśród podejrzanych symptomów, zatrzymano okręt; dziś odbędzie się oględziny lekarskie.

Pięciokościoły, 18 czerwca. W kopalniach węgla w Szaszver nastąpiła wczoraj eksplozja; jeden robotnik zabity, kilku jest zasypanych.

Szegedyn, 18 czerwca. Odbył się tu proces przeciw wszechniemieckiemu redaktorowi Arturowi Kornowi z Wielkiej Kikindy, który w piśmie swem zamieścił wiersz podburzający przeciw państwu węgierskiemu. Korn został skazany na sześć miesięcy więzienia.

Warszawa, 18 czerwca. (Tel. prywatny.) Tłómacz dzieł Sienkiewicza, p. Bronisław Kozakiewicz, po dłuższym pobycie w Warszawie i Obłogorku odjechał wczoraj do Paryża. P. Kozakiewicz tłómaczy teraz „Faraona“ Prusa.

Poznań, 18 czerwca. (Tel. prywatny.) Organizuje się tu pielgrzymka polska do Rzymu; na czele jej staje arcybiskup Stablewski.

Lipsk, 18 czerwca. Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw byłym dyrektorom Banku lipskiego i członkom rady nadzorczej. Oskarżonych jest dziewięć osób. Natłok publiczności ogromny.

Sybillenort, 18 czerwca. Według wydanego dziś o godzinie 7 rano biuletynu ubiegła noc była dla chorego króla gorsza; król spał mało, oddech był ciężki, puls 100; objawów gorączkowych nie było.

Petersburg, 18 czerwca. Adjutant przybooczny sultana Feid-bej i tutejszy ambasador turecki byli dziś u cara na audyencyi.

Moskwa, 18 czerwca. Książę Ferdynand wyjechał do Kijowa.

Paryż, 18 czerwca. Izba dep. obradowała wczoraj nad wyborem dep. Syvetana, którego wybrano w drugim okręgu Paryża przeciw Mesureurowi. Przyjęto następujący wniosek: Izba potępia kampanię oszczerczą Ligi „de la patrie française“ jako niepartijotyczną i nie francuską, i uchwała zarządzić śledztwo w sprawie wyboru Syvetana. Po posiedzeniu Izby przyszło do zajścia między dep. Syvetanem a dep. Mesureurem. Syvetan zamianował już swych świadków, Mesureur dziś zamianuje.

Paryż, 18 czerwca. Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj w sprawie Humbertów Rocheforta. Oświadczył on, iż wie, że rodzina Humbertów dnia 7 maja wieczorem

opuściła Paryż, wsiadłszy do pociągu na dworcu St. Lazare i udała się do St. Nazare, a stamtąd do Colon, skąd dalej odplynęła na yachcie. Rochefort odmówił podania źródła, skąd zaczerpnął tych wiadomości.

Paryż, 18 czerwca. Na wczorajszej radzie gabinetowej, minister wojny André przedłożył Loubetowi do podpisania uchwałę rady gabinetowej o usunięciu ze stanowiska i przeniesieniu w stan spoczynku generała Bonnala, komendanta szkoły, któremu dzienniki zarzucają oszustwo spadkowe. Rada dyscyplinarna wprawdzie orzekła, że nie uważa za konieczne usunięcia go ze służby, ale minister wojny i rada gabinetowa oświadczają się w tym duchu.

O sprawie tej podają następujące szczegóły: Przed 18-stu laty otrzymał Bonnal dość znaczną sumę, którą uważał za darowiznę, gdy sąd orzekł, że sumę tę oddano mu tylko jako depozyt z obowiązkiem zwrotu. Gdy Bonnal sumy nie zwrócił, matka małoletniego właściciela jej wytoczyła proces, a Bonnal został skazany na zwrot tej kwoty i uskutecznił go ratami. Tymczasem niedawno zwrócił się pełnoletni już właściciel sumy ze skargą do ministra wojny, a ten widział się zniewolonym zarządzić w tej sprawie śledztwo dyscyplinarne.

Madryt, 18 czerwca. W Aviles (Asturya) przyszło podczas obchodu z powodu uroczystości św. Antoniego do bójk. 11 osób odniosło obrażenia, w tem kilka ciężkie obrażenia, pochodzące od strażów karabinowych. Policja aresztowała 12 osób.

Londyn, 18 czerwca. Król Edward odbył wczoraj po południu przejażdżkę w zamkniętym powozie.

Konstantynopol, 18 czerwca. Generalny inspektor Ihsan-bej padł ofiarą zamachu, zamordowany sześciu strzałami z rewolweru przez pewnego Albańczyka. Mordercę aresztowano.

Waszyngton, 18 czerwca. Okręty wojenne Cincinatti i Topeka, które stały na kotwicy w St. Juan de Puerto Rico, otrzymały rozkaz odpłynięcia do La Guayra.

Pokój z Boerami.

Londyn, 18 czerwca. Lord Kitchener telegrafuje: Lista Boerów, którzy złożyli broń, jest już kompletna. W Transwaalu złożyło broń 11.225 Boerów z 10.843 karabinami, w Oranii 5395 z 5280 karabinami. Z kolonii Przylądka listy jeszcze nie ma.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1902. — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117.37, Renta majowa 101.70, Węgierska renta koronowa 97.85, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 682.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 702.—, Akcje Anglobanku 277.50, Akcje Unionbanku 543.—, Akcje Bankvereinu 455.50, Akcje Länderbanku 422.50, Akcje Kolei państwowych 700.50, Lombardy 71.50. Akcje Kolei Elbethal 450.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpy 412.50. Akcje Rima Muranyi 518.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —.—, Losy tureckie 108.—, Ruble 253.25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96.80, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97.—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96.—.

Uspობienie: lepsze.

Wiedeń, 18 czerwca 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.40, Renta majowa 101.70, Węgierska renta koronowa 97.85, Akcje austr. Zakładu kredytowego 682.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 703.—, Akcje Anglobanku 277.—, Akcje Unionbanku 543.—, Akcje Bankvereinu 455.—, Akcje Länderbanku 422.75, Akcje Kolei państw. 702.—, Lombardy 71.50, Akcje kolei Elbethal 450.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpy 412.50, Akcje Rima Muranyi 518.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1584.—, Losy tureckie 109.—, Ruble 253.25, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Uspობienie: spokoje.

Berlin, 18 czerwca. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 214.50, Towarzystwo dyskontowe 186.10.

Uspობienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

50.000 koron wynosi główna wygrana loteryi aktorskiej. Zwracamy uwagę Szan. naszych czytelników, że ciągnięcie odbędzie się niedo-
wialnie dnia 19. czerwca 1902, i zostaną wszelkie wygrane od drzewców w gotówce wypłacone po odciągnięciu 10%.

Dr. Józef Gracka

ordynuje w chorobach wewnętrznych
ul. Żółkiewska 1. 71.
Przystanek tramwaju konnego Podzamecze

Dr. A. Z. Kołaczowski

po odbyciu specjalnych studiów na klinikach we Lwowie i Berlinie ordynuje od 15. kwietnia do 1. października w Karlsbadzie Stadt Athen vis à vis kolonady Mühlbrunn.

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen Niższa Austrya, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymała nazwę pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

Przekazy

na Paryż, Londyn, Berlin i inne miejsca zagraniczne wystawiają Sokal & Lilien
Zlecenia z prowincyi wykonujemy od-
wrotną pocztą.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godzinie 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w nie-
dziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: Pociąg, przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny], Pociąg, odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]. Includes train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns: Lwów, dnia 18. czerwca 1902., I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligki za 100 kor., IV. Losy, V. Monety.

Table with columns: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.), H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., J. Losy (za sztukę).

Table with columns: Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., K. Akcje banków (za sztukę), L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. WEKSLE, O. WALUTY.

Table with columns: Kurs giełdy wiedeńskiej, Dnia 17. czerwca 1902., A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot.

Table with columns: Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł., Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. mk., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł.

Table with columns: Dukat cesarski 11.30, Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19.07, 20-frankówka 19.07, 20-markówka 23.47.

Licytacje.

L. cz. Prez. 9981 (15 L/2) (5140 2-3)
Obwieszczenie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo do budowy i rekonstrukcji gmachu dla sądu powiatowego z aresztami i Urzędu podatkowego w Bolechowie.

Oferty wnosić należy do biura c. k. ministerjalnego starszego Rady budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ulicy Batorego l. 1 najdalej do 21. czerwca 1902 godzina 10 przed południem.

Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż star. Rady budownictwa w godzinach od 9 do 12 przed południem.

Lwów, dnia 14 czerwca 1902.

L. cz. E 459/02 (2) (5038 2-3)

Dnia 14. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 764 gminy Budzanów.

Nieruchomość oceniono na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. E. 441/00 (30) (5079 2-3)

Na żądanie Aleksandra Huka, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej wykazem hipotecznym l. 63 gm. kat. Kałaharówka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 490 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 27. maja 1902.

L. 57.835 (5122 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo do stawy szutru dla dojazdów do tych w Zarzeczcu i dla drogi Zarzeczce Domostawa w Niskim okręgu budownictwem w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 w c. k. Starostwie w Nisku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: za 395 m³ 5775 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem

cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. 30.050. (5123 2-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na drodze strategicznej Żmigród-Grab w Jasielskim okręgu budownictwem w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 3. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonaw się mające w roku 1902 wynoszą: 913 koron 59 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, tudzież wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. E. 414/2 (3) (5156)

Na żądanie Lei Altschüler, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacja realności w Łapszynie położonej, wyk. hip. l. 680 gm. kat. Łapszyn objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 232 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 27. maja 1902.

L. cz. E. 1696/2 (5) (5136)

Na żądanie Herza i Chai Kaili Rosenstrauchoń, zastąpionych przez adw. dra Blaustejna, odbędzie się dnia 15. lipca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja a) połowy ciała tab. lwh. 96 kat. gm.

Pleszkowce objętego z parceli bud. pod lkat. 51 na której znajduje się chata i budynek pod Nr. kons. 40 i b) 3/7 części ciała tab. lwh. 98 tej samej gminy objętego z parceli gr. 108/1 i 553 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na a) to ad a) na kwotę 100 kor., ad b) na kwotę 385 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 67 hal., ad b) 257 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako zgodne z ustawą niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 1. czerwca 1902.

L. cz. E. VIII. 213/2 (4) (5103)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacja 1) 23/32 części realności lwh. 577 ks. gr. gm. dla I dz. el. m. Kołomyi i 2) licytacja całej realności objętej lwh. 615 ks. gr. dla I. dzielnicy m. Kołomyi wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione następująco: 1) 23/32 części realności lwh. 577 ks. gr. dla I. dzielnicy m. Kołomyi na kwotę 29 353 kor. 75 hal., a jej przynależności na kwotę 211 kor. 83 hal., 2) realność lwh. 615 ks. gr. I. dz. m. Kołomyi na kwotę 14.055 kor., a jej przynależności zaś na 123 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 14 782 kor. 79 hal., ad 2) 7088 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. E. VIII. 369/2 (7) (5104)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Krakowie, odbędzie się dnia 6. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, ul. św. Jana 13, licytacja realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Mogła objętej, składającej się z budynku mieszkalnego i gospodarczego, częścią mrowanego, częścią drewnianego, słomą krytego, stodoły drewnianej i gruntów innych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4919 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 3279 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 25. maja 1902.

L. cz. E. 140/2 (5) (5168)

30. czerwca 1902 o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7, licytacja realności połowy whl: 147, 55, 178, 189, 224, 292, gm. Uszkowice składającej się gruntów, nowego i starego domu, nowej i starej stodoły, starej stajni i piwnicy, oszacowanej na 2003 kor.

Cena wywołania wynosi 1335 kor. 35 halerzy.

Warunki i akta do przejrzania w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysłany, 20. maja 1902.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. E. XIV. 801/2 (3) (5106)

Na żądanie P. Stanisława Skirmunta w Krakowie, ul. Pańska l. 8, odbędzie się dnia 5. sierpnia 1902 r. o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału XIV. przy ul. św. Jana l. 13 I. piętro licytacja domu dwupiętrowego narożnego pod l. orj. 30 ul. Kupsa i Jakóka w Krakowie położonego, lwh. 1546 w Krakowie wraz z przynależnościami, składającymi się z tabliczki ze spi-em lokatorów i 4 okiennic sklepowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 29.578 kor., przynależności zaś na 53 kor.

Najniższa cena wynosi 14.815 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 28. maja 1902.

L. cz. E. 514/2 (9) (5101)

Na żądanie powiat. kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dra Sebätzla, odbędzie się dnia 11. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacja połowy realności w Brzeżanach położonej, wyk. hip. l. 636 ks. gr. gm. Brzeżany objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15.166 kor., przynależności zaś na niej niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 7583 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 25. maja 1902.

pod tytułem: „Z uwag pesymisty“ całe strona 1 i 2, zawiera znamiona występku z §§. 491, 494, u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 16. czerwca 1902.

Bl. 132. (4986)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juni 1902, Pr. 142/2, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 25. Mai 1902 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juni 1902, Pr. IX. 141/2, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 1. Juni 1902 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juni 1902, Pr. IX. 143/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 4. Juni 1902 wegen des Artikels: „Dalla Provincia. Nostre corrispondenze“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juni 1902, Pr. V. 45/2, die Weiterverbreitung der Nr. 24 (Sonntags) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 15. Lindung-Juni 2015 1902 wegen des Artikels: „Für denkende Menschen“ auf dem Umschlage von „Joseph von Labre“ bis „zu verdenken“ nebst der Anmerkung hierzu von „Ein Hemdstück“ bis „werden“; wegen der Stelle auf dem Umschlage von „Jeder Handwerker“ bis „bei ihnen faufen“ nach §§. 303 und 122 b St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 7. Juni 1902, Pr. 7/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Straz Osvety“ vom 5. Juni 1902 wegen der Stelle von „Chovan- ci modli se“ bis „po osvete“ des Artikels: „Studentsky konvikt“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 8. Juni 1902, Pr. 30/2, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Freigeist“ vom 6. Juni 1902 wegen des Artikels: „Turnen“ nach §§. 487 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 5. Juni 1902, Pr. 8/2 die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 1. Juni April 1902 wegen des Artikels: „Bosansko-hercegovacke deputacije“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 113/2 (3) (5094 2-3)
Iwan Belbas i Dmytro Belbas synowie Michała ze Stryhaniec za marnotrawców uznani zostali, kuratorem ich Hryń Kuzeńko ze Stryhaniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tysmienica, 13. maja 1902.

L. cz. P. 93/2 (4) (5080 2-3)
Wasył Sarnowski syn Antoniego i Justyny Sarnowskich z Krogulca został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Sarnowskiego z Krogulca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. P. IV. 145/2 (8) (4972 2-3)
Ewa z Tuburczych Błażkiewicz ze Sambora Zawidówka uznana została marnotrawną kuratorem jej ustanowiono Piotra Błażkiewicza ze Sambora.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 24. maja 1902.

L. cz. P. VI. 113/2 (3) (4774 2-3)
Jakób Rogowski z Tarnopola uznany został za umysłowo chorego a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Rogowskiego z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. P. 34/2 (9) (5110 2-3)
Mykieta Stefaniczuk z Butelki niższej uznany został umysłowo upośledzonym, ku-

ratorem tegoż mianowany Iwan Tumycz z Butelki niższej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. P. 124/2 (6) (5118 2-3)
Naścia ze Smereczuków Hollender z Miłowania uznana marnotrawczynią. Kuratorem jej Michał Hacorysz (Wasyłyszyn) rolnik z Miłowania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tysmienica, 25. maja 1902.

L. cz. P. V. 54/2 (1) (5041 2-3)
Tekla Heczyszyn z Grzybowie uznana marnotrawną kuratorem jest Wasyl Wojtyński z Grzybowie.
C. k. Sąd powiatowy, Sekeya II., Oddział V.
Lwów, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. P. 57/2 (4) (5097 2-3)
Umysłowo choremu Filipowi Demków z Zuchorzyc ustanowiono kuratora Pawła Demków gospodarza z Zuchorzyc.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wianiki, dnia 14. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14388 (5143 1-3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1902/03. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiste w roku szkolnym 1901/2 uczęszczających.

| L. porządkowa | C. k. Rada szkolna okręgowa w | Ilość dzieci do szkoły rzeczywiste uczęszczających | | Kwota przypadająca na ruskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów | |
|---------------|-------------------------------|----------------------------------------------------|-------|--------------------------------------------------------------------|----|
| | | K. | h | K. | h |
| 1 | Bóbrce | 146 | 7 | 644 | 77 |
| 2 | Bohorodczanach | 5647 | 249 | 09 | |
| 3 | Borszczowie | 10361 | 457 | 03 | |
| 4 | Brodach | 13444 | 593 | | |
| 5 | Brzeżanach | 12686 | 559 | 59 | |
| 6 | Brzozowie | 1885 | 83 | 16 | |
| 7 | Buczacz | 10107 | 445 | 83 | |
| 8 | Bieszczanowie | 7744 | 341 | 59 | |
| 9 | Czortkowie | 8020 | 353 | 77 | |
| 10 | Dobromilu | 9925 | 437 | 80 | |
| 11 | Dolinie | 12052 | 531 | 62 | |
| 12 | Drohobyczu | 10808 | 476 | 75 | |
| 13 | Gorlicach | 1835 | 80 | 94 | |
| 14 | Gródki | 7323 | 323 | 01 | |
| 15 | Grybowie | 1315 | 58 | | |
| 16 | Horodence | 8332 | 367 | 53 | |
| 17 | Husiatynie | 11734 | 517 | 59 | |
| 18 | Jarosławiu | 15032 | 663 | 06 | |
| 19 | Jaśle | 257 | 11 | 35 | |
| 20 | Jaworowie | 7129 | 314 | 47 | |
| 21 | Kałużu | 10634 | 469 | 07 | |
| 22 | Kamionce strum. | 12010 | 529 | 77 | |
| 23 | Kołomyi | 14340 | 632 | 4 | |
| 24 | Kosowie | 5639 | 248 | 74 | |
| 25 | Krośnie | 1030 | 45 | 43 | |
| 26 | Lisku | 6326 | 279 | 05 | |
| 27 | Lwowie miej. | 14634 | 645 | 50 | |
| 28 | „ zam. | 20151 | 888 | 86 | |
| 29 | Łańcut | 218 | 9 | 62 | |
| 30 | Mościskach | 9503 | 419 | 18 | |
| 31 | Nadwórnie | 5381 | 237 | 36 | |
| 32 | Nowym Sączu | 1600 | 70 | 59 | |
| 33 | Nowym Targu | 240 | 10 | 60 | |
| 34 | Peczenizynie | 2064 | 91 | 05 | |
| 35 | Podhajcach | 9007 | 37 | 30 | |
| 36 | Przemysłu | 17612 | 776 | 8 | |
| 37 | Przemyslanach | 11277 | 497 | 44 | |
| 38 | Przeworsku | 74 | 3 | 28 | |
| 39 | Rawie | 7492 | 330 | 47 | |
| 40 | Rohatynie | 13952 | 615 | 42 | |
| 41 | Rudkach | 7173 | 316 | 4 | |
| 42 | Samborze | 11911 | 525 | 40 | |
| 43 | Sanoku | 11394 | 502 | 58 | |
| 44 | Skalacie | 19520 | 861 | 02 | |
| 45 | Sniatynie | 6710 | 295 | 97 | |
| 46 | Sokalu | 14286 | 630 | 14 | |
| 47 | Stansławowie | 15083 | 665 | 31 | |
| 48 | Starym Samborze | 5336 | 235 | 36 | |
| 49 | Stryju | 10284 | 453 | 63 | |
| 50 | Stryżowie | 221 | 9 | 75 | |
| 51 | Tarnopolu | 15680 | 691 | 63 | |
| 52 | Tłumaczu | 13228 | 583 | 49 | |
| 53 | Trembowli | 10076 | 444 | 45 | |
| 54 | Turce | 3782 | 166 | 80 | |
| 55 | Zaleszczykach | 5076 | 223 | 90 | |
| 56 | Zbarażu | 7076 | 312 | 12 | |
| 57 | Złoczowie | 17617 | 777 | 08 | |
| 58 | Zółkwi | 14542 | 641 | 44 | |
| 59 | Żydaczowie | 8295 | 365 | 88 | |
| | Razem | 530727 | 23410 | 45 | |

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 16. czerwca 1902.

L. cz. Cw. 643/2 (1) (5023)
Przeciw Mozesowi Holländerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Fröhlicha właściciela kantoru wymiany w Rzeszowie pozew wekslowy o 1200 kor. z pn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mozesza Holländera, ustanawia się p. dra Krogulskiego, adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mozesza Holländera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. T 301 (1) (5022 1-3)
Na karcie C. realności lwh. 319 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej, Jędrzeja Krzani-

wicza i Matyldy Krzanowiczowej własnej, ciężą następujące wpisy:

poz. 4 V. 12 l. 284 pod 2. maja 1800.
Na podstawie rewersu z dnia 22. kwietnia 1880 intabuluje się prawo zastawu dla sumy sto (100) zł. w stanie biernym tej posiadłości na rzecz Filipa Weimora.

poz. 12 ad 4 l. 504 pod 15. maja 1823.
Na podstawie cesyi z dnia 9. kwietnia 1823 intabuluje się prawo własności sumy sto zł. w poz. 4 intabulowanej na rzecz Matli Königowej

Odnosnie do tych wpisów wdraża c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu postępowanie amortyzacyjne i niniejszem edyktem wzywa osoby mające roszczenia do tej wierzytelności hipotecznej, aby je w przeciągu roku kończącym się z dniem 1. lipca 1903 zgłosili, gdyż po upływie bezowocnym tego terminu sąd dozwoli na amortyzację powyższych intabulacji oraz na ich wykreślenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9. czerwca 1902.

L. 70.223/02.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. czerwca 1902.

| Epizooocya | Powiat | Miejscowość |
|----------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Wąglík | Borszczów | Germakówka, Wierzchniakowce. |
| | Brzozów | Wydrna (ob. dw.). |
| | Dąbrowa | Karsy. |
| | Gorlice | Kalna. |
| | Pilzno | Staszkówka. |
| | Przemysłany | Mokrzec (ob. dw.). Sołowa, Wołków. |
| Nosaczina | Brody | Bródek ad Blich (ob. dw.). |
| | Buczacz | Monasterzyska (ob. dw.). |
| Otręt u koni | Trembowla | Wierzbowice (ob. dw.). |
| | Lisko | Łodyna, Polana (ob. dw.). |
| Otręt u bydła | Mościska | Czerniawa, Starzawa. |
| | Tarnobrzeg | Wielowieś. |
| Parchy u koni | Przeworsk | Dział ad Łopuszna wielka, Pantalowice. |
| | Żydaczów | Drohowyże. |
| | Brzozów | Niewistka. |
| | Chrzanów | Ciężkowice. |
| | Dąbrowa | Dębowiec ad Łuszowice (ob. dw.), Grądy, Nieczajna, Radgoszcz. |
| | Dolina | Rachin (ob. dw.). |
| | Drohobycz | Dobrowlany (gm. i ob. dw.). |
| | Gródek | Jarżyna ad Wola dobrostańska. |
| | Jaśło | Lipnica dolna, Zawadka. |
| | Kolbuszowa | Omolas. |
| | Kołomyja | Debestawce (ob. dw.), Oskresinięce. |
| | Łańcut | Łaszczyny, Przedmieście, Smolarzyny. |
| | Mielec | Dąbrówka, Jamy, Książnice, Łączki brzeskie, Partynia, Ruda, Wola wadowska, Wulka plebańska ad Radomyśl, Żarówka, Zdziarzec. |
| | Myślenice | Skomielna czarna. |
| | Nadwórna | Delatyn, Nadwórna. |
| Pilzno | Dąbie. | |
| Podhajce | Bragalówka ad Białokiernica, Hnilecze, Hołhocze, Kotuzów, Sokołów, Sosnow, Stadnica ad Telacze, Zatrudy ad Dryszczów (ob. dw.). | |
| Przeworsk | Białoboki, Siennów. | |
| Rawa | Sopot wielki ad Radruż, Wróblaczyn. | |
| Ropczyce | Bobrowa, Nagoszyń, Rzegocin. | |
| Rzeszów | Jawornik przedmieście. | |
| Sanok | Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska. | |
| Strzyżów | Pstrągowa, Strzyżów, Wysoka. | |
| Tłumacz | Miłowanie (gm. i ob. dw.), Niżniów, Tysmienica. | |
| Turka | Libuchora. | |
| Wieliczka | Stryszowa. | |
| Złoczów | Sławna (ob. dw.). | |
| Żydaczów | Rozdół. | |
| Róża wąglíkowa | Tarnów | Łukowa. |
| Pomór świń | Borszczów | Germakówka, Iwanków, Szerszeniowce, Zalesie (gm. i ob. dw.). |
| | Brody | Batków, Hrycowola. |
| | Buczacz | Jaźłowice. |
| | Jarosław | Miękisz stary. |
| | Kamionka | Nowosiółki. |
| | Kolbuszowa | Majdan. |
| | Kołomyja | Kołomyja. |
| | Kraków | Baczyn, Kochanów, ad Kleszczów. |
| | Rohatyn | Lipca dolna, Martynów stary (ob. dw.), Ruzdzwiany, Podzwierzyniec. |
| | Rudki | Wolica, Komarowa. |
| Sokal | Mrzampol miasto. | |
| Stansławów | Firlejówka (gm), Remizowce, Sassów. | |
| Złoczów | Kupiczwola. | |
| Żółkiew | | |
| Wścieklizna | Bohorodczany | Bohorodczany, Porohy. |
| | Dąbrowa | Utyż. |
| | Jaworów | Hruszów. |
| | Myślenice | Borzęta. |
| | Nadwórna | Nadwórna. |
| | Rzeszów | Chmielnik, Hermanowa. |
| | Sniatyn | Sniatyn. |
| Kraków miasto | Kraków. | |
| Lwów miasto | Lwów IV. dziel. | |

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. czerwca 1902.

L. 69.705.

Obwieszczenie
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17.
czerwca 1902 L. 69.705 względem wywozu
świń rzeźnych w Galicyi do rzeźni w Adler-
Kosteletz w Czechach.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa
spraw wewnętrznych z 10. czerwca 1902
L. 23.323 wolno wysyłać świnie rzeźne ze
wszystkich gmin w Galicyi wolnych od za-
razy do rzeźni w Adler-Kosteletz, powiat Rei-
chenau w Czechach przy zachowaniu posta-
nowień punktu 3-go obwieszczenia tutejszego
z 10. grudnia 1901 L. 135.005 (wybicie świń
w ciągu dni 3, Lit B).

Co się podaje do powszechnej wiadomo-
ści w ślad za obwieszczeniami z 4., 15., 21.
marca i 19. kwietnia b. r. L. 21.660, 28.258,
33.245 i 39.037.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. C. IV. 128/2 (1) (5171)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Maśni-
kowi, przedtem w Posadzie górnej, wniósł
Jan Kilar w Klimkówce pozew 300 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 17. czerwca
1902 godz. 8 rano, biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwa-
nego kuratorem Jakób Lornc w Posadzie
górnej będzie go zastępował, dopóki się pier-
w pozwany w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika
nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 123/2 (1) (5158)

Przeciw Józefowi Kapiszewskiemu, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesio-
nym został do c. k. sądu powiatowego w Brzo-
zowie przez Piotra Kapiszewskiego i tow.
pozew o uznanie powodów i Józefa Kapiszew-
skiego za właścicieli.

Na podstawie pozwu wyznacza się au-
dyencyę na dzień 20. czerwca 1902 o godz.
9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustana-
wia się p. Antoniego Duplagę, wójta w Do-
maradzu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego
kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. C. II. 187/2 (2) (5163)

Niewiadomego z pobytu Stanisława Ma-
linowskiego zawiadania się, że Józefa Kocaba
i Antoni Kocaba imieniem nieletniej Julianny
Kocaba wniesli przeciw niemu pozew o oj-
costwo i alimenty, skutkiem czego ustanowio-
no dla niego kuratorem Wojciecha Malinow-
skiego, — a do rozprawy wyznaczono audyen-
cyę na 2. lipca 1902 godz. 9^{1/2} rano.

Wzywa się Stanisława Malinowskiego,
by kuratorowi informacjy dostarczył lub peł-
nomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. C. 124/2 (1) (5175)

Przeciw Iwanowi Chomlak i Piotrowi
Piątek, których miejsce pobytu jest nieznanne,
wniesionym został do c. k. sądu powiatowego

w Żmigrodzie przez Iwana Borysa pozew o
zniesienie współwłasności lwb. 12 ks. gr.
Brzozowa.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zo-
stała audyencya na dzień 24. czerwca 1902 o
godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Chomlaka
i Piotra Piątka, ustanawia się p. Dębickiego,
c. k. notariusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże
kuraudów w rzecznej sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. E. 383/2 (2) (5116)

Piotrowi Onyszczałkowi ma być doręczo-
ną uchwała z dnia 11. kwietnia 1902 l. cz.
E. 383/2 (1), którą w celu ściągnięcia pre-
tensyi Kasy zaliczkowej w Radymnie w kwoc-
cie 1200 kor. z pn. dozwolono licytacyi rea-
lności whl. 265, 1171, 1220 kg. Basznia.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Ony-
szczak przebywa, ustanawia się w celu strze-
żenia jego, kuratora w osobie adw. dr. Jakó-
ba Szłapy w Lubaczowie.

Tenże kurator zastępować będzie po-
wyższego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 26. maja 1902.

L. cz. Cw. 882/2 (1) (5034)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś.
p. Władysława Ryłskiego, wniesionym został
do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez
Nuchima Badiana pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty z dnia 5. czerwca 1902 Cw. 882/2 (1).

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy,
ustanawia się p. dr. adw. Schwarza w Tar-
nopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwa-
ną masę spadkową w rzecznej sprawie na
jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5. czerwca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 118 stow. II. 716 (4931 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Tarnowie podaje do wiadomości, iż uskutecz-
nionym został wpis w rejestrze dla stowa-
rzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy
firmie „Towarzystwa dla handlu i przemysłu
w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane
z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“,
że na podstawie uchwały powziętej na ogól-
nem zgromadzeniu członków w dniu 11. maja
1902 odbył m. stowarzyszenie to w drodze
likwidacyi rozwiązane zostało i że likwidato-
rami z prawem zaopatrywania powyższej fir-
my w likwidacyi ustanowieni zostali pp. Józef
Chill, Leib Fenichel i Alter Singer w Dą-
browie zamieszkalni.

Zarazem wzywa wszystkich wierzycieli
stowarzyszenia, aby u tego Towarzystwa pre-
tensye swe zgłosili.

Oddział IV., dnia 17. maja 1902.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

W myśl §. 33. stat. podpisana Rada zawiadowcza
kolei lokalnej Piła-Jaworzno zwołuje niniejszem

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła-
Jaworzno“ na dzień 2. lipca 1902 r. o godzinie
11-tej przed południem w lokalu krajowego
Biura kolejowego we Lwowie, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Uchylenie uchwały powziętej przez nadzwyczajne
walne Zgromadzenie dnia 17. lipca 1901 w sprawie budo-
wy przedłużenia linii od toru dowozowego kopalni Domsa
do miasta Jaworzna.

2. Budowa bezpośredniego połączenia linii kolejowej od
obecnej stacyi Jaworzno z kopalnią węgla gwarectwa Ja-
worzniańskiego za pomocą linii kolejowej o typie kolei
lokalnej, zwinięcie obecnej stacyi Jaworzno i przeniesienie
jej do miasta Jaworzno.

3. Upoważnienie Rady zawiadowczej do załączenia
pożyczki bieżącej w wysokości potrzebnej do przeprowa-
dzenia pod 2.) wymienionej i ewentualnie do wydania
nowych akcji zakładowych w miarę finansowego przyczy-
nienia się interesentów.

4. Upoważnienie Rady zawiadowczej do przeprowadze-
nia zmian statutu Towarzystwa, potrzebnych ewentualnie na
wypadek nowej emisji akcji zakładowych, upoważnienie
do podjęcia z c. k. Rządem i Wydziałem krajowym roko-
wań celem uzyskania koncesyi dla tego przedłużenia kole-
jowego, upoważnienie do uzyskania środków pieniężnych
na budowę i do podjęcia i przeprowadzenia z tego powo-
du potrzebnych kroków, zarządzeń i układów z c. k. Rzą-
dem, Wydziałem krajowym i interesantami, — a to wszystko
samoistnie i bez powtórnego zwoływania Walnego Zgro-
madzenia ze skutkiem prawnym, jakby to wszystko uchwa-
lone było przez samo Walne Zgromadzenie.

Po myśli postanowienia §. 35. statutu prawo udziału
w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który
złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed
dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie
Towarzystwa, w kasie krajowej lub w Banku krajowym
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem
Krakowskiem we Lwowie.

Ateli co do akcji będących w posiadaniu Państwa i
ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w
miejscu ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświad-
czenia kasy, w której są przechowane te akcje.

Po złożeniu akcji akcyonaryuszy uprawnieni do głosu
otrzymają zarazem z potwierdzeniem odbioru karty legity-
macyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane
pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 14. czerwca 1902.

Rada zawiadowcza.

Robert Doms, prezes.

(Przedruk nie będzie zapłacony).

Doniesienia prywatne.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w
parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również prze-
niesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy BYSTRA obok Bielska.

(Szląsk Austriacki)

Wytworne urządzenie.

2 lekarze.

Najbogatszą w kwas węglowy, najsilniejsze stalowe miejsc kąpielowe borowinowe, racjonalne leczenie wodą, w romantycznej w lasy bogatej okolicy górskiej przy spływie rzek Dorny i złotej Bystrzycy

DORNA (Bukowina)

Sezon od 1. czerwca do końca września.

Ostatnia stacja kolejowa Valeputna (2 godziny od Dorny oddalona) przy każdym pociągu fiakry. Otwarcie ostatniej części przestroni z główną stacją Bad-Dorna nastąpi w ciągu roku bieżącego. W monumentalnym budynku kąpielowym wydawane zostają kąpiele według najnowszego systemu. Szczególnie skuteczne są bogate w kwas węglowy kąpiele przy chorobach serca (system nauheimski), i kąpiele borowinowe przy zwapieniu naczyń. Kuracje mleczne, żółtkowe i dietyczne. Dom kuracyjny zawiera eleganckie sale jadalne, koncertowe, i kawiarniane, czytelnie, pokoje bilardowe, muzyczne i do gry. Prócz mnóstwa pomieszczeń prywatnych i hoteli, stoją 2 z całym komfortem urządzone hotele kuracyjne po umiarkowanych cenach do dyspozycji. Wodociąg kanalizacyjny i oświetlenie elektryczne. Prospektą rozsyła c. k. Zarząd zakładu leczniczego w Dornej i na zamówienie rezerwuje pokoje. Informacje lekarskie udziela c. k. lekarz kąpielowy i zakładowy radca cesarski Dr. Artur Lübel w Dornej.

Najlepsze i najbardziej polecenia godne

są dzisiaj

Kosiarki, Żniwiarki i Wiazałki „Buckeye“

fabryki Aultman, Miller & Co w Akron, Ohio, U. S. A. — Zalety: nader prosta konstrukcja, najlepszy materiał, najstaranniejsze wykonanie, zupełne zrównoważenie, dlatego lekki, spokojny pochód i zupełne wyzyskanie siły pociągowej.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę
oraz Składy komisowe posiada

Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie ul. Pijarska 4, we Lwowie ul. Kopernika 2.

Wszystkie maszyny i części zapasowe na składzie. Polskie ilustr. katalogi darmo i opłatnie.



L. prez. 380/02.

Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady przy miejskim Zakładzie wodociągowym a to:

1. Urzędnika rachunkowego, z płacą roczną 2400 kor. Kandydaci o tę posadę przedłożyć mają: dowód ukończenia z pomyślnym skutkiem szkoły średniej, świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej i przynajmniej dwuletniej praktyki biurowej.

2. Kontrolora wodomierzy, z płacą roczną 1800 kor. Kandydaci o tę posadę winni przedłożyć: dowód ukończenia szkoły średniej, oraz wykazać się praktyką nabytą przy budowie wodociągów.

3. Rysownika i pisarza w jednej osobie, z płacą 1600 kor. Kandydaci oprócz dowodu ukończenia szkoły średniej, winni wykazać się dotychczasową praktyką.

4. Rurmistrza miejskiego, z płacą roczną 2400 kor. Kandydaci mają również udowodnić ukończenie szkoły średniej, praktykę do budowy wodociągów i dokładną znajomość sieci nowego miejskiego wodociągu.

5. Kontrolora linii, z płacą roczną 1800 kor. Kandydaci udowodnić mają odpowiednie wykształcenie i praktykę w układaniu rur wodociągowych, oraz dokładną znajomość linii wodociągowej głównej między Lwowem a Wolą dobrostańską. Siedziba kontrolora linii będzie miejscowość Domażyr w starostwie Gródeckim.

Od kandydatów na wszystkie wyżej wymienione posady, wymaga się dowodów nieprzekroczonego 40 roku życia, oraz znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, od kandydatów zaś na posadę urzędnika rachunkowego i rysownika nadto dokładnej znajomości języka niemieckiego.

Posady wyżej wymienione nadane będą przez Radę miejską prowizorycznie na przeciąg jednego roku, poczem dopiero po udowodnieniu dobrej aplikacji nastąpić może stabilizacja.

Podania należyć ostemplowane i udokumentowane, wnosić należy do Prezydium Magistratu w terminie do 12. lipca 1902.

We Lwowie, dnia 12. czerwca 1902.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

Nadzwyczajne Zgromadzenie

Acyonaryuszy „Lwowskiego akcyjnego Zakładu Zastawniczego“ odbędzie się dnia 3. lipca 1902 o godzinie 5-tej po południu w lokalu Zakładu ul. Karola Ludwika 3, w celu zatwierdzenia w obec c. k. Notaryusza wyboru Zarządu, dokonanego na Zgromadzeniu w dniu 15. marca 1902.

P. T. Akcyonaryusze, którzy na tem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą udział wziąć, winni akcje swoje na 8 dni przedtem w biurze Zarządu złożyć w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z oznaczeniem ilości głosów.

W razie ni jawienia się dostatecznej ilości akcyonaryuszy, odbędzie się następne Zgromadzenie w dniu 17. lipca 1902 o godzinie 5-tej po południu w tymże samym porządku dziennym, na którym powzięte uchwały będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych przez nich akcji (§. 13 stat.).

Lwów, dnia 17. czerwca 1902.

Członkowie Zarządu:

Alfred Dzikowski, przew. Antoni Ostrowski, dyrektor zarządzący.

Czwarte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy galic. akc. Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji

odbędzie się

we czwartek 3. lipca 1902 o godz. 4-tej po południu w gmachu Banku hipotecznego, we Lwowie przy placu Halickim l. 15.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej o czynnościach Towarzystwa i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1901/1902.
- 2) Sprawozdanie rewidentów rachunkowych i uchwała nad wnioskiem tychże.
- 3) Uchwalenie dywidendy za ubiegły rok 1901/1902.
- 4) Oznaczenie wysokości kwoty całej remuneracji dla Dyrekcji (§. 19. statutu).
- 5) Wybór 2 członków Rady zawiadowczej (§. 12. statutu).
- 6) Wybór 2 rewidentów rachunkowych na rok 1902/1903 (§. 32. statutu).

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §. 25. statutu Towarzystwa swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 25. czerwca 1902 w kasie depozytowej Banku hipotecznego we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 17. czerwca 1902.

[Przedruk nie będzie płacony].

Rada zawiadowcza.

L. 5160.

(5124 2-3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1. października b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca sierpnia roku przyszedłego.

W roku 1902/1903 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 uczniów, z których najwyżej 8 może otrzymać stypendya z funduszy państwowych w kwotach od 220 kor. do 550 kor.

Podania o przyjęcie wnosić należy do Prezydium galic. c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie najpóźniej do 15. lipca b. r. i dołączyć do nich:

- 1) metrykę chrztu,
- 2) świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w gorach,
- 3) świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3 klasę gimnazjalną lub realną,
- 4) świadectwo odbytej jednorocznej praktyki leśnej,
- 5) świadectwo przynależności,
- 6) świadectwo moralności,
- 7) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez c. k. Statystów, jeżeli kandydat stara się o stypendyum,
- 8) prawnie obowiązujące oświadczenie (rawers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów (co do podpisu legalizowane) że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, względnie ową część kosztów, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną, uiszczać będą wedle żądania zarządu szkoły, względnie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych oddz. II. we Lwowie w sensie ustanowionych terminach i kwotach.

9) W końcu obowiązani są kandydaci, którzy odbyli praktykę jednoroczną przy którymkolwiek z c. k. Zarządów lasów i dóbr skarbowych, przedłożyć dziennik czynności.

Blizszych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udzieli wspomniana Dyrekcja w godzinach urzędowych od godz. 9 do godz. 3.

Plan i program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie wspomnianej c. k. Dyrekcji dóbr za opłatą 40 hal.

Prezydium c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 11. czerwca 1902.

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

Dywany,
Chodniki,
Dywaniki przed
umywalnie.

Cerata

Fartuski, Obrusy,
Ceraty na meble,
Prześcieradła gumowe,
Paski na stół (Tischläufer)

Specjalny
Skład Tryesteński
Lwów, Sykstuska 2.

Najnowsze a najtańsze
w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACJE

(obicia pokojowe)

poleca
W. ADAMSKI
(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Do 22-go czerwca

Kanton Engadeński - - -
(Nad górnym Renem)

= Przepaście i Przełęcz = Wśród lodowców
= Jeziora Alpejskie = Doliny Jesinu
i Berniny = etc. =

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 3 halerzy, tłustym
petitum 4 halerzy.

3 pokoje z kuchnią z przynależnościami
oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania
i malowania poleca najtaniej Seyfarth i Dydyński
we Lwowie, przy placu Maryackim.

Fortepiany krótkie i nieucięte, pianina, cyt-y,
kupuje skład fortepianów Zulińskiego 6, Kali-
nowski.

Papiery kancelaryjne, koncepcyjne i listowe
oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania
i malowania poleca najtaniej Seyfarth i Dydyński
we Lwowie, przy placu Maryackim.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania
ofert celem nawiązania stosunków handlowych
z gwarancją porta do otrzymania w między-
narodowym biurze adresowym Józefa Rosen-
zwelga i Synów, Wiedeń l., Bäckerstrasse 3.
Internal. Telefon 8155. Prospekta franco.

Dochód.

Kupcy inspektorzy Towarzystw ubezpieczeń,
agenci, wogóle wszyscy, co chcą mieć dziennie po-
bożnego dochodu

5 do 10 koron,
niech prześlą swój adres pod lit. „O. R. 12“ poste
restante Berno (Morawa).

**Fulary, batysty, satyny, ze-
firy, piki, muszliny, perkale,**
polecają najtaniej

F. Kornecki i Sp.
Lwów, Pasaż Hausmana.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne
i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji
leczy radykalnie Dr. FRISCH, Pasaż
Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odby-
wają się pod osobistym dozorem. Bada-
nia mikroskopijne i endoskopijne w godz.
od 8-10 i 2-5. Wyłącznie dla Pań
od 5-6.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Do wypraw ślubnych Materace czyste
włosiane od zhr. 14, 16, 18, 20 do zhr. 30. Ma-
terace z morskiej rośliny zhr. 6, 7, 8 do 10. Sien-
niki zwykłe i sprężynowe, poduszki, prześcieradła,
poszewki poleca najtaniej wyłączny skład i pra-
cownia kołder i materaców.

JOZEF SZUSTER

Lwów, ulica Kopernika l. 5.

Nowy transport kawy

E. Pegan

Triest St. Francesco 6.

Santos 1 kilo 2 K. 10 h
Portorico 1 kilo 2 K. 60 h
Ceylon 1 kilo 3 K. — h
Oliwy 5 kg. 6 K. 50 h

Wysła się za pobraniem pocztowym
tylko paczki 5-kilogramowe.

Ciągnięcie nieodwołalne

jutro. Loterya aktorska

| | |
|------------------|-----------|
| 1 gł. wygrana po | 50.000 K. |
| 1 " " " | 5.000 K. |
| 1 " " " | 3.000 K. |
| 2 " " " | 2.000 K. |
| 5 " wygranych | 1.000 K. |
| 10 " " " | 500 K. |
| 20 " " " | 200 K. |
| 60 " " " | 100 K. |
| 100 " " " | 50 K. |
| 300 " " " | 20 K. |
| 3500 " " " | 10 K. |

Losy po 1 koronie polecają: Kitz i
Stoff, Korman i Feigenbaum, M. Klarfeld,
Victor Chajes i Sp. Aug. Schellenberg i Syn,
Jakób Stroh, Sokal i Lilien, Samuely i Landau.

Wszelkie wygrane zostają przez do-
stawców po strąceniu 10 pr. w gotówce
wyplacone.

Aleksander Salzer

Wiedeń, Franz-Josef-Quai 5.

Lwów, ul. Sobieskiego l. 14.



egz. od roku 1878.

Specjalne przedsiębiorstwo transportu kompletnych
urządzeń mieszkalnych kolejaj i drogą kołową w pa-
tentowanych wozach tapicerowanych bez przelado-
wania — Gwarancja za całość. — Opakowanie mebli
dobrze wywiezionymi ludźmi. Bezpłatne udzielanie
wszelkich informacyj w dziale spedycyjnym i cłowym.

Kuryer Kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów
osobowych i pospiesznych dla Galicji
i Bukowiny.

Ceny biletów do wszystkich stacyj. —
Odległość kilometrowa.

Geograficzny rozkład stacyj
z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicji i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą
i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach,
biurach dzienników i trafikach

Kuryer Kolejowy
Cena 12. ct.

Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 95, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

bandel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Kupujmy u źródła krajowego!

1/2 kg. najwyborniejszych cukrów deser. zhr. 1.20.
1/2 kg. herbatników mieszanych zhr. 1.
1/2 kg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 zhr.
Cacao odłuszczone proszkowane zalecane przez
pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 zhr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
we Lwowie ul. Kopernika l. 3, obok Pa-
sāju Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysła się odwrotną pocztą
za pobraniem.

Tapety

najnowsze okazy, kolosalny wybór

A. Krzysztofowicz

Lwów, Hotel George'a.

Wzory na żądanie odwrotnie.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety,
barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki ele-
ktryczne etc.

Naprawy najta-
niej i najrychlej.

Zamówienia
z prowincyi za-
łatwiamy punk-
tualnie.



KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKA



Monopol herbata
z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chicago nabywa się tanio.
Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.
Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę
z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Groszego

w Krakowie Rynek, pałac Spiski.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI. Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier.

Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii,
Belgii i Rumunii.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892.

Grand Prix w r. 1909,

najwyższe odznaczenie na wysta-
wach powszechnych w Paryżu.



Złoty medal

najwyższe odznaczenie na
wystawie w Sztokholmie
1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram)

| Waga paczki w funt. ros. | Nr 0 | 1 | 2 | 3 | 3/4 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | herbata z Ceylonu |
|--------------------------|-------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|-------------------|
| 1/2 | 15.20 | 11.— | 10.— | 9.— | 8.20 | 7.60 | 6.70 | 5.80 | 5.20 | 4.30 | 6.70 |
| 1/4 | 7.60 | 5.50 | 5.— | 4.50 | 4.10 | 3.80 | 3.35 | 2.90 | 2.60 | 2.15 | 3.35 |
| 1/8 | 3.80 | 2.75 | 2.55 | 2.35 | 2.05 | 1.90 | 1.70 | 1.45 | 1.30 | 1.10 | 1.70 |
| 1/16 | — | — | — | — | 1.05 | 0.95 | 0.85 | 0.75 | 0.65 | 0.55 | 0.85 |

Przy odbiorze za 20 koron. transport i opakowanie bezpłatnie.



PARKIETY
i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stolki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK
we Lwowie.

